Nr. 91. Niedziela, 21. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K.. kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. „**Przewodnik**" przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Walentemu Trzmielowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej sanacyi uszkodzonej w skutek powodzi w roku 1900 przestrzeni c. k. kolei Państwowej Stryj-Chodorów między klm. 3 a 17 odbędzie się dnia 13 maja 1901 w gminach Stryju i Wierczanach, a dnia 15 maja w Pokrowcach i rozpocznie się o godzinie 9 minut 30 przed południem na stacyi w Stryju.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30: 1) w powiecie stryjskim w urzędach gminnych w Stryju i w Wierczanach oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Wierczanach, 2) w powiecie żydaczowskim w urzędzie gminnym w Pokrowcach, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych dni 14 na ręce c. k. starostw w Stryju i w Żydaczowie lub przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Obecna pora nie nadaje się zgoła do podróży na Północ, podejmowanych dla wytchnienia lub choćby dla zwiedzenia takiego miasta jak Petersburg, w którem zima panuje jeszcze na dobre: zatem rzecz jasna, iż podróż francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Delcassé nad Newę ma przeważnie a nawet wyłącznie, cele polityczne na oku. W prasie zagranicznej wyrażono też otwarcie przypuszczenia, że wyprawa p. Delcassé do stolicy Rossyi, do stolicy tego „nation amie et alliée", jest jakby uzupełnieniem niedawnej wyprawy generała Pendezec, szefa generalnego sztabu francuskiego, a ma na celu przeparcie u rządu rossyjskiego tych spraw, których wspomnianemu generałowi nie powiodło się przeprowadzić.

Na czele życzeń rządu francuskiego znajdować się ma publiczny dowód zaufania urzędowej Rossyi dla niektórych osobistości z pośród gabinetu francuskiego. P. Delcassé, który zgoła nie jest ani socyalistycznie usposobionym, ani też zaciętym republikaninem, dla siebie samego nie potrzebowałby takiego dowodu rossyjskich względów; natomiast nad Sekwaną uważają to za przykry dla gabinetu Waldeck-Rousseau a nawet politycznie niebezpieczny objaw, że generał Pendezec powrócił bez spodziewanego orderu dla francuskiego ministra wojny, generała Andrée, którego tak zawzięcie skrytykowali zarówno sztabowcy francuscy jak i — co gorsza — rossyjscy. To też podobno wielka wstęga któregoś z orderów rossyjskich dla p. Andrée znajduje się na czele postulatów, jakie p. Delcassé powiózł nad Newę. Tajemniczo dodają dzienniki zagraniczne, że nie jestto jedyny postulat i że może p. Delcassé będzie się starał na nowo nawiązać w Petersburgu nić, która — urwała się w Tulonie. Zdaje się, że i tym razem napróżno.

We Francyi jednak mylonoby się, gdyby się nie przygotowano na to, że ze strony Rossyi będą przedłożone — wzajemne życzenia. P. Delcassé usłyszy zapewne nieraz nad Sekwaną, że Waldeck-Rousseau, rządzący przy pomocy socyalnej demokracyi, nie jest uważany w decydujących kołach rossyjskich za ideał odpowiadającego Rossyi kierownika polityki francuskiej. W Petersburgu czynią podobno p. Waldeck-Rousseau odpowiedzialnym także za to, iż generał Ludwik Bonaparte, wielki protegowany rossyjskiego dworu carskiego, podczas niedawnego pobytu w Paryżu doznał wielu przykrości ze strony rządu, a to z tytułu ustawy o banicyi pretendentów. — Wreszcie nad Newą zarzucają obecnemu gabinetowi francuskiemu zupełny brak patryotycznych uczuć, zwłaszcza w odniesieniu do stosunku Francyi w obec Niemiec, o ile bowiem zbyteczne zaostrzanie idei odwetu ze strony rządu francuskiego byłoby dla Petersburga niewygodnem, o tyle także zbyteczna obojętność tego rządu we wspomnianym kierunku nie jest dla Petersburga przyjemną.

Oprócz tych wszystkich spraw zapewne omawiane będą także kwestye dalekiego i bliższego Wschodu. Jakie rezultaty zaś osiągnie ta nowa wyprawa Argonautów po Złote Runo, o tem świat polityczny dowie się może niedługo.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 19 kwietnia b. m.)

Wiedeń, 20 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, odpowiadając na interpelacyę w sprawie nabycia przez Austro-Węgry terytoryum w Tientsinie, zaznaczył, że Ministerstwo spraw zagranicznych widziało się spowodowanem nabyć ów obszar ze względu na zwiększone znaczenie handlowe Chin, dla urządzenia konsulatu w Tientsinie i pobudowania domów dla poddanych i przedsiębiorców austro-węgierskich. Urządzenie konsulatów w chińskich portach traktatowych sprowadza zawsze w konsekwencyi osiedlenie się poddanych danego mocarstwa. Nabycie więc obszaru było pożądane, a wysokość ceny kupna uregulowana zostanie przy rokowaniach nad sumą wynagrodzenia, jaką Chiny będą miały zapłacić Austro-Węgrom.

Z kolei na liczne interpelacye odpowiadali PP. Ministrowie kolei dr. Wittek i handlu bar. Kall.

Nastąpił długi szereg zapytań formalnych. Między innymi p Reichstätter zapytywał, kiedy ukaże się zapowiedziana w Mowie Tronowej ustawa o ubezpieczeniu urzędników prywatnych na starość i na wypadek niezdolności do pracy. P. Prezydent przyrzekł zapytanie to zakomunikować P. Prezydentowi Ministrów.

Dopiero około godziny pół do 3 przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad ustawą należytościową. Mowca generalny *contra* p. Leopold Steiner dłuższe wywody swe zakończył wezwaniem do Rządu, aby wystąpił energicznie przeciw oszustwom budowlanym.

Z kolei zabrał głos mowca generalny *pro* p. dr. Kaizl.

Mowca nazywa nowelę należytościowa jednem z najpożyteczniejszych polityczno-finansowych dzieł, jakich od długiego czasu dokonano w Austryi na polu finansowego ustawodawstwa. Najszersze warstwy ludności mają udział w ulgach, przyznanych przez to przedłożenie. Co się tyczy spekulacyj budowlanych oświadcza mowca, że zarządy większych miast posiadają wiele środków wystąpienia przeciw niesumiennym spekulacyom i nie potrzebują zaraz wołać pomocy władz

1)

ZYGMUNT SARNECKI.

NIE TWOJA.

Na twarzy Hilarego malowało się niezadowolenie i nuda, ta straszna i dokuczliwa nuda, jaką rodzi niezgodne pożycie małżeńskie. Przed chwilą, pani Klotylda zrobiła mu okropną scenę. Głosem drżącym od złości, dyskretnie tłumionym a jednak przeszywającym, jak gwizd lokomotywy, perorowała długo i ogniście, oblewając milczącego męża rzęsistym deszczem wyrzutów przykrych, kłujących jak osy.

Poczem wybiegła z gabinetu do sąsiedniego salonu, trzaskając za sobą drzwiami.

Ubrana była do wyjścia na miasto, wykwintnie, według ostatniej mody. Kapelusik z piór i gazy pochylał się nad jej zaczerwienionem od gniewu czołem, niby obłok zmąconą mgłą fioletu przesłaniający krwawą łunę zachodzącego słońca. W pulchnych rączkach, opiętych rękawiczkami lila, trzymała parasolkę barwy fiołkowej, jaśniejszą nieco od sukni, mieniącej się różowo-błękitnym kolorem bzu perskiego. Mogła mieć lat czterdzieści.... może trzydzieści kilka. Toaleta jej, grająca kilku szczęśliwie sharmonizowanymi odcieniami fioletowej farby, przystrajała ją udatnie, tworząc właściwą oprawę do znikającej już, chociaż opierającej się wpływom, wieku młodości. Nie była ani ładna, ani piękna, wyglądała przecież zgrabnie i szykownie, jak przystało na osóbkę dobrze urodzoną i bogatą.

Hilary, po zniknięciu żony, wsłuchiwał się przez cienkie, niemal papierowe ściany zbytkownie urządzonego lokalu, w rytmiczny odgłos jej kroków. Koreczki u lakierowanych trzewików pani Klotyldy tętniły naprzód głucho i bez echa, sunąc po puszystym dywanie salonu. Zastukały następnie twardo w jadalni, potem ciszej w przedpokoju. Tu rozdąsana małżonka zamieniła parę słów z lokajem, otwierającym przed nią drzwi, wiodące na schody. Nareszcie, za wychodzącą z mieszkania, zazgrzytały zamki.

On wtedy westchnął głęboko. Westchnieniem pozbył się ciężaru, przygniatającego piersi.

Nie powstał jednak z krzesła, na które kilka minut temu padł, jakby zdrętwiały. Źrenice jego czas jakiś nieruchome i utkwione bezmyślnie w konsolę, lśniącą złoconymi bronzami, podniosły się teraz nagle na opierające się na niej źwierciadło.

Odbiła się w niem postać pana Hilarego.

Był to wcale jeszcze przystojny mężczyzna. Pomimo szpakowatych, ale gęstych włosów siwych, rozstrzępionych z fantazyą, nieprzyciemnionych kosmetykami wąsów, miał zdrowe zęby, błyszczące perłową białością w pośród warg dotąd koralowych. Trzymał się prosto, głowę nosił dumnie, poruszał się z młodzieńczą swobodą. W oczach czarnych paliły mu się kiedy niekiedy dwa jasne, gorące ogniki. Ciało jego nie zaokrąglała zbyteczna otyłość. Brzuszek podnosił się wprawdzie, lecz ściśnięty kamizelką i spodniami, skrojonemi przez pierwszorzędnego krawca, ginął w dość kształtnej całości. Liczył pięćdziesiątkę z czubem. Nie przyznawał się jednak do niej, zwłaszcza w towarzystwie młodych kobiet.

Kobiety sprawiły, że wcześnie stracił wieś rodzinną i sporą gotowiznę, pozostawioną mu przez ojca. Potem przejadł sukcesyę po bezdzietnym stryju, a gdy już gonił resztkami, jedna z ciotek (swatka zawołana) połączyła go węzłem dozgonnym z przekwitającą, ale krociową panną Klocią, daleką swoją i jego powinowatą. Posażna sierota, wychowana przez cudzoziemskie guwernantki w pobożnej czci dla pieniędzy i urodzenia, wydać się chciała za księcia, albo przynajmniej hrabiego, lecz gdy pomimo naganki, urządzanej w ciągu kilku karnawałów przez starsze krewniaczki, żaden z utytułowanych nie wplątał się w zastawione sieci (lata zaś biegły i straszyły staropanieństwem), zmęczona bezskutecznymi łowami, skwaszona i rozczarowana, zgodziła się od biedy na zrujnowanego szlachcica, posiadającego w eleganckiej sferze mir i oddawna zdobyte stanowisko.

Przed ślubem pocieszała się, myśląc:

— Hilary podobno jest mistrzem w sztuce kochania, więc da mi poznać miłość, o której tyle słyszałam i czytałam, a dotąd nie znam jej czaru, ja zaś tak mężem pokieruję, że w hierarchii towarzyskiej wznosić się będzie coraz wyżej po stopniach dostojeństw i zaszczytów. Kto wie? może go nawet zrobię rzymskim hrabią...

Omyliła się — i zawiodła w nadziejach.

Hilary, ubogi duchem i płytki umysłem, jak letnie kałuże na asfaltowym bruku, nosił w łonie tak zwane dobre serce, rozegzaltowane erotycznemi wspomnieniami młodości. Pozostał nadal wietrznikiem, nieposiadającym żadnej kwalifikacyi na karyerowicza. W domu, upokorzony i krępowany brakiem własnego majątku. lecz zawsze gentleman z minionej doby, pełen galanteryi, stał się grzecznym pantoflem, źle udającym czuły sentyment dla niekochanej żony; za domem flirtował i hulał po dawnemu. Tylko już głów niewiastom nie zawracał, lecz sam głowę tracił, ogarnięty nieraz płomieniem gwałtownej chociaż nietrwałej — jak ogień słomiany — namiętności. Damy wielkiego świata, zaskoczone niespodzianie jego afektem, żartowały złośliwie z ex-Don-Juana, umizgającego się do nich w stylu archaicznym, jakby przy serdecznym akompaniamencie skrzypiec, gitary i fletu, brzęczących słodkimi dźwiękami orkiestracyi romantycznej. Do brutalnego kamertonu naszej epoki dostroić się nie mógł. Zalotnice zaś z półświatka drwiły z niego także — ale nie w oczy. Ceniąc jego dystynkcyę, a przedewszystkiem uważanie, jakiem się cieszył w uprzywilejowanych warstwach społeczeństwa, wyzyskiwały go ile się dało i dopóki się dało, lecz zawsze z miłym staremu lekkoduchowi respektem.

Pani Klotylda, która w miodowych miesiącach powierzyła mu klucze od kasy i zdała na niego zarząd nieruchomemi dobrami, cofnęła klucze i pełnomocnictwo, gdy zaczął ją zaniedbywać. Wyznaczyła lekkomyślnemu małżonkowi skromną pensyjkę, wystarczającą zaledwie na winta, ubranie, kwiaty, cukierki i cygara. Gdyby przytem mu nie dokuczała, możeby się pan Hilary pogodził z ograniczonymi dochodami, wsunąłby może nawet kark dotąd nieugięty, w jarzmo obowiązków domowego ogniska, lecz połowica po kilku latach wspólnego pożycia bezpłodna, a szalejąca ciągle z zazdrości i oburzająca się nieustannie na Hilarego, że nie stara się o upragnione przez nią wywyższenie, udręczała go bez miłosierdzia. On nie bronił się i nie stawił jej czoła. Cierpiał milcząc, a gdy już wytrzymać nie mógł, uciekał na miasto. Przekonany, że jest męczennikiem i ofiarą, wynagradzał sobie znoszone pod dachem małżeńskim katusze pierwszą gorszą miłostką z brzegu, opłaconą to wygraną w karty, to sprzedażą jednego z klejnotów rodzinnych, których posiadał jeszcze trochę. Uważał się przytem za bohatera, za istotę wybraną i bardzo nieszczęśliwą, godną czci i politowania. Myśląc o torturach, jakie znosił, rozczulał się nad sobą szczerze, miał bowiem dla swej osoby samolubny szacunek bez granic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

państwowych, albo prokuratora.... Omawiając szczegółowo zalety noweli należytościowej, wyraził mowca stanowczo przekonanie, że będzie ona z korzyścią tak dla miejskiej, jak i dla wiejskiej ludności. W końcu usprawiedliwiał mowca swe stanowisko, zajęte w sprawie cukru i rozporządzenia Cesarskiego, tyczącego się podwyższenia podatku od cukru. Jeżeli Izba sądzi, że podwyższenie to jest niesprawiedliwem, może każdej chwili rozporządzenia nie przyjąć, a tem samem je znieść.

Po kilku fachowych przemówieniach, po przemówieniu sprawozdawcy pos. Lichta, uchwalono zamknięcie dyskusyi, poczem obrady na tą sprawą przerwano.

P. Minister oświaty Hartel odpowiadał na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę p. Malika, w sprawie usunięcia jednego z profesorów Uniwersytetu w Gracu.

Pos. Malik wniósł następnie otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią Pana Ministra dr. Hartla. Wniosek odrzucono.

Izba odrzuciła również wniosek p. Hanischa o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią Pana Ministra oświaty na interpelacyę wnioskodawcy w sprawie wypożyczania książek uczniom.

Z kolei wygłosił p. Brzorad zwykłe zapytanie w sprawie interpelacyj czeskich.

P. Prezydent powtórzył dawniejsze swe oświadczenie.

Poseł Eisenkolb żąda, by Prezydent interweniował, aby zakazano mającego się odbyć z okazyi jubileuszu papieskiego pochodu przez miasto. Ponieważ publiczne pochody w czasie sesyi Rady państwa są zabronione, więc i ten pochód nie powinien się odbyć.

Prezydent odpowiada, że nie ma w tej mierze żadnej ingerencyi.

Po dalszych jeszcze zapytaniach, między temi p. Steina, który zwrócił się przeciw Brzoradowi, co wywołało protesty wśród Młodoczechów, — posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się we wtorek.

Koło polskie.

Wiedeń, 20 kwietnia. Koło
było wczoraj przed posiedzeniem I...
naradę. — Na wniosek prezesa p. J...
go uchwalono złożyć przez prezydy...
bowi czeskiemu kondolencyę z powod...
ci Wacława Brożika.

Następnie zdała sprawę komisy...
ra na życzenie pos. Bindera miała ...
zarzuty podniesione przeciwko niemu ...
przodzie. Ze sprawozdania tego wyni...
komisya udała się wprost do Mechla Gaiba, który rzekomo czuł się pokrzywdzonym przez adwokacką kancelaryę p. Bindera i otrzymała od niego list adresowany do dr. Bindera, w którym Gelb zapewnia, iż nie ma najmniejszego powodu do zarzutów przeciwko p. Binderowi, że w ogóle interes adwokacki z dr. Binderem nie przyszedł do skutku, dlatego, że w tym czasie już okazało się, że władza sama z urzędu podjęła daną sprawę. Gelb zapewnia p. Bindera o głębokiem poważaniu i szacunku. Zbadawszy także z innej strony wszystkie te zarzuty komisya dochodzi do wniosku, iż zarzuty były zupełnie bezpodstawne. Na protokole w tej sprawie podpisani są: Adam hr. Gołuchowski, Eugeniusz Abrahamowicz i dr. Jan Michejda.

Następnie Koło polskie omawiało sprawę ustawy należytościowej, poczem uchwalono głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel.*) Koło polskie obradowało wczoraj wieczorem w dalszym ciągu nad nowelą należytościową. Zewsząd wyrażano życzenie, ażeby zaprowadzono nowe jeszcze zniżenie należytości przenośnych dla domów nowowybudowanych. Gdy jednak obawiano się, że skutkiem takiego żądania mogłaby cała ustawa upaść, przeto Koło uchwaliło wprzód porozumieć się co do tego z innymi klubami. Natomiast pozytywnie uchwalono skreślić ustęp o przysiędze manifestacyjnej przy spadkach.

P. Danielak urgował budowę gmachu kolei państwowych w Krakowie; Koło uchwaliło poprzeć tę sprawę.

P. Rotter przedłożył w zastępstwie dr. Greka, petycyę m. Rzeszowa o upaństwowienie gimnazyum cieszyńskiego.

Pp. Popowski, Danielak, Górski i Potoczek przedkładają petycyę gmin wiejskich o budowę kolei z Bochni do Tymbarku.

P. Wojtyga upoważniono do wniesienia petycyi miasteczka Gdowa w sprawie zmiany ustawy przemysłowej.

P. Romanowicz domaga się, aby Koło jak najspieszniej przystąpiło do obrad nad ustawą wódczaną, gdyż w komisyi uchwalono niektóre zmiany dla Galicyi niekorzystne.

Pp. Wojtyga i Stwiertnia przedkładają petycyę urzędników manipulacyjnych o polepszenie bytu. Petycyę tę przekazano polskim członkom komisyi budżetowej.

*

Czas donosi, że w Kole polskiem zainicyowano składkę na rzecz gimnazyum polskiego w Cieszynie. Dotąd zebrano już 10.000 koron.

Z caratu.

(Rozkaz ministra oświaty. — Pismo hr. Lwa Tołstoja do cara. — Sprawa reorganizacyi zarządu na Sachalinie).

Nowy minister oświaty generał Wannowski ogłosił następujący rozkaz:

Powołany łaską carską na szczególniej ważne stanowisko ministra oświaty, dołożę wszystkich sił moich, aby usprawiedliwić wysokie zaufanie monarchy i spełnić poruczone mi zlecenie.

W najwyższym reskrypcie, z dnia 25 marca (st. st.) r. b., wskazany został w krótkich słowach cały program oczekującej mnie czynności. Jest to: podstawowe przejrzenie i naprawa naszego ustroju naukowego, odnowienie i utrwalenie szkoły rossyjskiej i wniesienie do sprawy wychowania młodzieży rossyjskiej rozumu i serdecznej nad nią opieki.

Ścisłe i niewzruszone spełnienie tego programu winno być uważane za święty obowiązek podwładnych mi instytucyj, przyczem pierwsza, najważniejsza część programu: reforma ustroju naukowego, która celem spełnienia najwyższej woli, rozpoczęta będzie niezwłocznie, w każdym razie wymagać będzie dla zupełnego urzeczywistnienia pewnego czasu; druga niemniej ważna część jego — wniesienie do sprawy wychowania młodzieży rozumu, miłości i opieki serdecznej — zawsze była najbliższem zadaniem personalu naukowego, który zastosowywał ją z większym lub mniejszem powodzeniem.

Odtąd zaleca się to personalowi, jako pierwszy, niewzruszony i konieczny obowiązek.

Spodziewając się, że najbliżsi moi współpracownicy i wszyscy zajmujący się w powierzonem mnie obecnie ministerstwie, okażą mi pełną pomoc w wykonaniu włożonego na mnie obowiązku, zapraszam ich do wspólnej, ...dnej i nieustannej pracy na drodze urze...
... wskazanego mi monarszego pro...
... personal nauczycielski, aby
... łączność z uczącą się mło...
...ie od wykładów, dopoma...
...ia młodzieży na gruncie mi...
...o do niej stosunku.
... rodziców i rodziny uczniów,
...wego wpływu na dzieci do...
...onemu mi ministerstwu w u...
... wielkiego dzieła wychowania
młodz... ...nia, pomnąc, że podstawa wychowania p...ga na rodzinie i rozwój jego możliwy jest tylko przy wzajemnem współdziałaniu rodziny i szkoły i ich ciągłej łączności.

Wzywam młodzież uczącą się, aby z zaufaniem przyjmowała środki, przedsiębrane przez rząd, wierzyła w nieustanną o nią troskliwość, pamiętała o swem powołaniu, wykonywała swoje obowiązki i oddając się spokojnie nauce, umożliwiała nam poświęcenie czasu i sił naszych ku ustaleniu szkoły rossyjskiej i sprawy oświaty.

Jestem głęboko przekonany i wierzę święcie, że przy zgodnej jedności i wzajemnem współdziałaniu, przy pomocy Bożej, w najbliższej przyszłości będziemy mogli spełnić życzenie monarchy i ujrzeć w młodzieży rossyjskiej stałą i wierną nadzieję ojczyzny i trwałą podwalinę jej w przyszłości".

Z okazyi ostatnich zaburzeń w Rossyi wystosował hr. Lew Tołstoj pismo do cara, które ogłaszają właśnie dzienniki zagraniczne. W piśmie tem rozwija program reform, których najważniejsze punkta opiewają: 1. legalne uprawnienie klas pracujących z innemi klasami społeczeństwa; 2. podniesienie ogólnego poziomu oświaty; 3. zwinięcie instytucyi rady wojennej; 3. wolność sumienia. Celem zrealizowania pierwszego punktu proponuje przedewszystkiem zniesienie tak uciążliwej dla włościan instytucyi „małych despotycznych królików", naczelników ziemskich, dalej zniesienie przymusu paszportowego przy zmianie miejsca pobytu, zniesienie robocizny, oraz urągającego wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości przymusu płacenia za innych zaległości podatkowych, wreszcie zupełnego zniesienia kary chłosty. Na polu oświaty domaga się Tołstoj uchylenia przy dopuszczaniu do szkół wszelkich narodowych, socyalnych i religijnych różnic, niemniej sankcyonowania zasady, że wolno zaprowadzać wszelkiego rodzaju szkoły prywatne. Celem wprowadzenia w życie zupełnej wolności sumienia, domaga się Tołstoj: zniesienia wszelkich ustaw, wedle których każde odstępstwo od kościoła panującego bywa karanem jako zbrodnia; owszem napowrót wszystkich sachalinskich świątyń, kaplic sekciarskich, oraz domów modlitw baptystów, sztundystów i t p.; dozwolenie zebrań i wszelkich kazań religijnych wolności dla rodziców wychowywania swoich dzieci w wierze, którą uważają za najlepszą.

Ogłoszono ukaz carski w sprawie utworzenia osobnej komisyi, która ma zająć się natychmiast reorganizacyą zarządu wyspy Sachalin i mieszczących się na niej kolonii karnych. Ukaz ten uważany jest za ważny krok naprzód w kwestyi reformy więzień i deportacyi w państwie rossyjskiem, której początek dało rozporządzenie, wydane w roku ubiegłym, a znoszące karę zesłania na Sybir.

Straszne stosunki, jakie panują na wyspie Sachalin, kreśliło w ostatnich latach wielu publicystów, a nawet mężów stanu rossyjskich. Naczelnik głównego zarządu więzień baron Galkin-Wrasskij, zwiedziwszy niedawno Sachalin oświadczył, że stosunki, jakie znalazł w tamtejszych zakładach karnych, nie mogą żadną miarą iść w porównanie z najsroższymi zakładami tego rodzaju zachodniej Europy. Brutalność i niepohamowane okrucieństwo władz zarządzających wyspą, niejednokrotnie już dały powód do krwawych tragedyi.

KRONIKA

Lwów, 20 kwietnia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Administratorem excurrendo w Powitnie zamianowany ks. Leopold Niedzielski, proboszcz w Białogórze (Weissenberg); administratorem zaś w Skale zamianowany ks. Józef Sanojca, tamtejszy wikaryusz

Konkurs na nowo utworzone probostwo w Molodii (Czerniowce) ogłoszony do końca maja bież. roku.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Michał Skura z Dębna do Radłowa, ks. Jan Bajorski z Radłowa do Szczurowej, ks. Józef Ręgorowicz z Łączek do Brzezin, ks. Franciszek Chrzanowicz za Słopnic do Łączek.

Przeszedł na emeryturę ks. Stanisław Januszkiewicz, dotychczasowy proboszcz w Łukawicy. Administracyę parafii objął ks. Paweł Wiatr.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł na własne życzenie adjunkta Józefa Hausera z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, zaś asystenta Kazimierza Jordana z dyrekcyi w Krakowie do okręgu dyrekcyi ołomunieckiej.

— **Wiadomości osobiste.** Kazimierz Gliński, znany literat warszawski, bawi we Lwowie.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych** odbędzie swe walne zgromadzenie, dziś 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w szkole im. Ad. Mickiewicza.

— **„Ta trzecia"** Sienkiewicza, przerobiona w 4 aktach na scenę, odegraną będzie w niedzielę, dnia 21 b. m., w sali „Sokoła" przez Teatr miłośników sceny na dochód budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie.

— **XXXII walne zgromadzenie** członków gal. Towarzystwa aptekarskiego odbędzie się we Lwowie dnia 24 b. m. o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym, przy ul. Pańskiej 22.

— **Konkurs.** Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników rozpisała konkurs na jedno stypendyum lecznicze w kwocie 300 K., przeznaczone dla urzędników i funkcyonaryuszy sądowych z okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, potrzebujących dla poratowania swego zdrowia podjęcia kuracyi w miejscu leczniczem, położonem poza obrębem miejsca jego zamieszkania. Pierwszeństwo do otrzymania tego stypendyum mają członkowie i uczestnicy Towarzystwa.

Podania o nadanie tego stypendyum należy wnosić do dyrekcyi powyższego Towarzystwa najdalej do dnia 31 maja b. r.

† **Zofia Zielonkowa**, żona notaryusza w Sieniawie, bratowa p. Kazimierza Zielonki, długoletniego członka naszej Redakcyi, zmarła wczoraj w mieście naszem po długich cierpieniach w 37 roku życia.

Gorące współczucie, jakie towarzyszy rodzinie państwa Zielonków ze strony kolegów redakcyjnych, przyjaciół, dalszych i bliższych znajomych niech choć w części będzie ukojeniem w tym tak bolesnym wyroku Opatrzności.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu z domu żałoby ul. Kościuszki 11.

— „**Gwiazda**" lwowska urządza w niedzielę, 21 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Koncert spacerowy** orkiestry 30 p. p. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Rolla, jak już donosiliśmy — odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 5 po południu w oszklonym pasażu Mikolascha. Cały czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego upoważnionych budowniczych we Lwowie, odbędzie się d. 30 b m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (ul. Hetmańska 12, I piętro).

— **Egzamin na nauczycielki** kobiecych robót ręcznych przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu, rozpocznie się dnia 24 maja b. r.

Kandydatki, pragnące poddać się temu egzaminowi, mają wnosić podania do dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Sokalu najpóźniej do dnia 12 maja b. r.

Do podania należy dołączyć: a) metrykę chrztu, stwierdzającą, że kandydatka ukończyła 18 rok życia; b) świadectwo moralności, stwierdzające nienaganne prowadzenie się kandydatki; c) świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego i d) ostatnie świadectwo szkolne.

— **Kronika policyjna.** Trzy pęki zgubionych kluczy, tudzież latarnię i trąbkę konduktorską znalezione na ulicy, złożono w policyi.

O godzinie pół do 5 rano przytrzymał stójkowy na ulicy Lenartowicza Wasyla Bednarczuka z workiem skradzionych różnych utensyliów gospodarskich i kawałem blachy cynkowej. Bednarczuk przyznał, że skradł to wszystko z jakiejś budki w ogrodzie przy ul. Krzyżowej.

Parę koni błąkających się nad ranem po ul. Gródeckiej, oddano komisaryatowi dzielnicy II.

— **Ś. p. Bogusława z Dąbrowskich Mańkowska.** Dnia 14 b. m. o godzinie 12 w południe zmarła — jak już onegdaj donieśliśmy — w Poznaniu w 88 roku życia ś. p. Bogusława z Dąbrowskich Mańkowska. Ś. p. Bogusława urodziła się w r. 1814 w Paryżu z ojca wojewody, generała i sławnego twórcy legionów Henryka Dąbrowskiego i matki Barbary z Chłapowskich. W cztery lata później generał Dąbrowski bawiąc w Winnogórze, w W. Ks. Poznańskiem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Żołnierz, którego oszczędziły kule nieprzyjacielskie, wysiadając z wózka upadł i tak ciężko się skaleczył, że nie pomogły wszelkie starania lekarskie i d. 6 czerwca 1818 r. życie zakończył. Wdowa przeniosła się do Warszawy, gdzie zamieszkała w pałacu Paców przy ul. Marszałkowskiej. W Warszawie Bogusława oddała swą rękę Teodorowi Mańkowskiemu, synowi Seweryna, marszałka szlachty podolskiej. Przez lat kilka przebywała w Londynie, gdzie mąż jej założył wielki bank komisowy. Powróciwszy do kraju osiadła w rodzinnym majątku Rutki, gdzie w r. 1856 utraciła ukochanego męża. Ostatnie lata swego życia spędziła sędziwa matrona otoczona czcią powszechną i miłością w Poznaniu. Obdarzona niepospolitą pamięcią, skreśliła swe pamiętniki, które wyszły drukiem w Poznaniu r. 1883.

— **Straszny pożar.** Z Żydaczowa piszą nam: W dniu 15 b. m. w południe wybuchł w Lutynce, wsi należącej do rz. kat. probostwa w Żurawnie, groźny pożar, który w krótkim czasie prócz budynków folwarcznych rz. kat. probostwa i prócz szkoły zniszczył doszczętnie 45 budynków gospodarskich włościańskich. W pożarze zginęło 16 sztuk bydła, prócz tego spaliły się zapasy zboża, siana, słomy a nawet kartofle Ubezpieczonych było tylko 3 gospodarstw włościańskich. Ogólna nieubezpieczona szkoda wynosi w przybliżeniu 25.000 K. Dwadzieścia sześć rodzin pozostało bez dachu. Po pożarze zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem p. Antoniego Skrzyńskiego z Żurawna. Kierownik tutejszego starostwa i prezes Rady powiatowej po zbadaniu rozmiarów klęski na miejscu, pospieszyli także zaraz z doraźną pomocą dla pogorzelców.

— **Z Bursztyna** donoszą nam, że w nocy z 16 na 17 b. m. spaliło się tam 17 domów mieszkalnych, wartości 24.600 K. Z pogorzelców tylko 5 było ubezpieczonych od ognia. Trzydzieści rodzin pozostało bez chleba i dachu nad głową.

— **Rada powiatowa krakowska** wybrała członkiem wydziału powiatowej Kasy oszczędności, w miejsce ś. p. Jana Kantego Kirchmayera, ks. kan. Edwarda Królikowskiego, proboszcza z Czernichowa.

— **Pięcioro dzieci** powiła w tych dniach, jak donosi jeden z dzienników krakowskich — pewna wieśniaczka we wsi Szyborów, powiatu żywieckiego. Z tej małej gromadki czworo było żywych, jedno zaś nieżywe.

— **Odebrane złote medale.** Ekspozytura policyi w Podgórzu odebrała od podejrzanej osoby następujące złote medale: jeden z wizerunkiem Cesarza Franciszka z r. 1757, dwa z wizerunkiem Józefa II z r. 1772 i 1784. Medale znajdują się w ekspozyturze policyi w Podgórzu i tam je za udowodnieniem prawa własności odebrać można.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wadowicach, Franciszek Dbałowski, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej, w 75 roku życia.

W Goszycach, w Królestwie Polskiem, Artur Zawisza, właściciel dóbr, w 40 roku życia.

— **Defraudacya.** Kasyer Kasy oszczędności w Karbitz, Baumert, zdefraudował 140.000 K., które przegrał na giełdzie. Uciekł on onegdaj z Karbitz, lecz go w Hamburgu, w chwili gdy chciał wsiadać na okręt odpływający do Ameryki, aresztowano.

— **Samobójstwo prokuratora.** W Bartoszycach (Bartenstein), w Prusach wschodnich,

obwiesił się onegdaj prokurator tamtejszy Pretzell. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Student mordercą.** Na drodze pomiędzy Oberbruch i Oberleutensdorf, w pobliżu Brüx, zamordował uczeń szkoły wydziałowej nazwiskiem Lierse, swego kolegę 14-letniego Karola Gruberta. Przyczyną zbrodni miała być sprzeczka.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Lourdes donoszą: Przy ustawianiu wielkiego krzyża kamiennego załamało się rusztowanie, przyczem dwaj robotnicy zginęli na miejscu, jeden zaś odniósł ciężkie rany.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Johannesburga donoszą, że w jednym z tamtejszych szybów nagle urwała się lina, po której spuszczano w koszu krajowców do szybu. Kosz wraz z ludźmi wpadł do dołu, przyczem zginęło 26 osób.

— **Kobieta zwierzę.** W Matzelsdorf aresztowała onegdaj tamtejsza policya niejaką Maryę Apriesburg, poszlakowaną o zamordowanie swego dziecka. Aresztowana przyznała się do zbrodni, oświadczając równocześnie, że już przed dwoma laty tak samo pozbyła się poprzedniego swego dziecka.

— **W starym piecu dyabeł pali.** Bogaty kupiec w Paryżu, Harneston, starszy już mężczyzna, zakochał się na zabój w pięknej rozwódce po pewnym dyrektorze Towarzystwa asekuracyjnego. Cały rok ubiegał się o względy swej bogdanki, lecz siwizną przyprószony włos amanta wzbudzał tylko w sercu pięknej rozwódki obrzydzenie. Onegdaj gdy mu na jego czułe, pełne — jeżeli już takiemi nazwać można — młodocianych porywów wynurzenia gorącej miłości stanowczo odmówiła zostać jego drugą połową, Harneston celnym wystrzałem z rewolweru położył ideał swej miłości trupem, poczem sam sobie odebrał życie.

— **Amerykańska podróż poślubna.** Pewna bardzo bogata młoda para z Buffalo postanowiła odbyć podróż poślubną. Zaraz na drugi dzień po ślubie siedli młodzi małżonkowie na okręt w Nowym Jorku, udali się do Anglii, zwiedzili Francyę, Niemcy, Włochy, Rossyę, Turcyę, potem Egipt, Persyę, Indye, Ceylon, niektóre miasta chińskie, Japonię, udali się do Australii, ztamtąd przez ocean Spokojny do Patagonii, Chili, Meksyku i wreszcie powrócili do Buffalo, przebywszy 74.000 klm. w ciągu 2191 dni.

Notatki literacko-artystyczne.

A. Radwan koncertuje obecnie z powodzeniem w Warszawie.

W Wiedniu występuje znakomity aktor włoski Novelli. Krytyka z entuzyazmem pisze o kreacyach tego artysty; najwięcej podobał się jako Shylock.

Z Poznania donoszą: Wielki sukces święciła onegdaj w teatrze poznańskim nowa sztuka nieznanej dotąd autorki. Rozentuzyazmowana publiczność kwiatami zasypała lożę młodej autorki, p. Ludwiki z Dobrzyńskich Rybickiej.

Dramat p. t.: „Zygmunt Taszycki“, z myślą przewodnią zwycięstwa katolicyzmu nad herezyą, odznacza się zręcznem przeprowadzeniem fabuły i trzyma uwagę widza na uwięzi aż do końca sztuki.

Rzecz osnuta na tle historycznem XVII w., w epoce ostatnich wysiłków sekty Aryanów w Polsce, który utrzymali się, jakby w ostatnim okopie, w Lucławicach pod Krakowem u Taszyckich, potomków znakomitego rodu a ostatnich z zagorzałych adherentów sekty.

„Życie na żart“, dramat p. Zapolskiej, dany wczoraj po raz czwarty, ściągnął liczną publiczność. Autorce doręczono piękny wieniec.

Z teatru. Panna Irena Bohussówna pożegna się we wtorek z naszą publicznością, swą świetną kreacyą „Manon“. Panna Bohussówna wyjeżdża za granicę, jak również i pani Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, której znów ostatni i pożegnalny występ odbędzie się we czwartek w „Łucyi z Lammermooru“. Edgara śpiewać będzie po raz pierwszy w tym sezonie p. Aleksander Myszuga. Jest to jak wiadomo jedna z jego najwspanialszych kreacyj operowych. — Wielbiciele talentu panny Bohussówny i pani Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej przygotowują na wtorek i czwartek wielkie owacye pożegnalne dla artystek.

Ze sztuki Maksa Halbego p. t. „Młodość“ odbywają się co dzień próby sceniczne. Główne role wykonają pani Bednarzewska, pp. Roman, Chmieliński, Nowacki i Wysocki.

Z operetki chińskiej Sidney Jonesa p. t. „San-Toy“ czyli „Gwardya cesarska“ próby w pełnym toku. Inscenizacyą wszystkich marszów, tańców i ewolucyj chińskich zajmuje się p. Karol Schober, umyślnie w tym celu zaangażowany baletmistrz wiedeński, który już od tygodnia odbywa próby ensemblowe z całym personalem.

Wszystkie kostiumy i dekoracye będą nowe, według londyńskich wzorów.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Trzeci i przedostatni gościnny występ Ireny Bohussówny.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach popołudniowych „Fatinica“, operetka w 3 aktach Souppégo.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 odsłonach St. Moniuszki. Występ gościnny Al. Myszugi.

W poniedziałek po raz piąty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek (na ogólne żądanie) „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Ostatni i pożegnalny występ p. Ireny Bohussównej.

We środę po raz szósty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek „Łucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizettiego. Ostatni i pożegnalny występ p. Ludwiki Marek (przed wyjazdem za granicę) i występ gościnny Aleksandra Myszugi.

W piątek (wznowienie) „Rewolwer“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

Z nad brzegów Adryatyku.

IV.

(Dubrownik. Z jego przeszłości).

Każdy kamień Dalmacyi mówi o prastarej, historycznej przeszłości tego ze wszechmiar interesującego skrawka ziemi, który od północnego wschodu zamyka Adryatyk, matkę mórz. W bardzo odległej przeszłości, jako kraj Illyrów, wstąpiła dzisiejsza Dalmacya na widownię dziejową; siedziba nieokiełznanych korsarzy morskich, w drugiem stuleciu przed Chrystusem poczuła po raz pierwszy nad sobą oręż i potęgę rzymską, by potem już kolejno dostawać się pod władzę imperyum rzymskiego lub bizantyńskiego, Awarów Słowian, Węgrów, Osmanów, Wenecyi, Francuzów, by znosić najazdy tych wszystkich ludów, które nawzajem wydzierały sobie piękny i bogaty kraj, oraz Anglików i Rossyan, aż naprzód w r. 1797 a potem ostatecznie w r. 1810 dostała się Dalmacya pod władzę Austryi. Dzisiaj oddzielona od reszty Państwa austryackiego węgierską Chorwacyą, jedynie w falach Adryatyku ma bezpośredni węzeł, łączący ją z Przedlitawią, — natomiast kraje okupowane Bośnia i Hercegowina stanowią dla niej bogaty rynek zbytu, pod względem ekonomicznym i politycznym ważny „hinterland“.

O tej prastarej przeszłości i o prastarej a tak różnorodnej kulturze Dalmacyi mówi dziś każdy jej kamień, — podróżnik najsilniej jednak odczuwa tę przeszłość, pełną chwil pięknych i szczytnych lub znowu kart krwawych i smutnych, gdy po wybornym gościńcu, zbudowanym w r. 1807 przez francuskiego marszałka Marmonta, podąża z portu w Gružu (Gravozie) do starożytnego Dubrownika (Raguzy), tej „perły Adryatyku“.

Wydostawszy się na najwyższy punkt drogi, nie bez podstawy zwany „bella vista“, podróżny ma przed sobą prawdziwie wspaniały, czarujący widok: Przed nami półwysp Lapad ocieniony ciemno-zielonym lasem, z fortem na szczycie góry; za nami Gruž, z niewielkim ale bezpiecznym i malowniczo położonym portem, nad którym od strony Lapadu wznoszą się coraz liczniejsze, nowo budowane, urocze wille i letnie pałace patrycyuszów dubrownickich. Jeszcze bardziej malowniczy obraz roztacza się jednak przed nami, od strony Dubrownika. Na pierwszym planie, wśród bujnych ogrodów, pełnych pinij, fig, oliwek, daktylów i palm oraz cyprysów i pomarańcz, wille przedmieścia „Pille“, ze wspaniałym hotelem „Imperial“ w pośrodku; przed niemi, wysunięty w morze, na fantastycznej skale, sterczy fort San Lorenzo, mały Gibraltar, obryzgiwany pianą fal Adryatyku. Na drugim planie, w terasach wznoszą się ku górze, osadzone na wybiegającym w morze cyplu skał, potężne a wspaniałe i piękne jak dekoracya baszty i mury Dubrownika. Obejmują one całe stare miasto dokoła; z niezrównaną rozmaitością form i linij, to zniżają się w dół to śmiało biegną ku górze, nadając całości marsowy wyraz potężnej twierdzy, jaką Dubrownik niewątpliwie był dawniej, ale którą już nie jest obecnie, gdy pociskom armat XX. stulecia najsilniejsze nawet mury oprzeć się nie zdołają. Po nad twierdzą i miastem biegnie serpentyną w górę droga, także przez Francuzów zbudowana, aż na szczyt potężnej góry św. Sergiusza, zkąd do dziś dnia króluje ponad okolicą wzniesiony przez Francuzów fort „Imperial“.

Zanim wejdziemy do wnętrza miasta, odtwórzmy sobie w pamięci świetną jego przeszłość; pozwoli to nam lepiej zrozumieć jego teraźniejszość.

Kołyska Dubrownika, czyli starożytnej Raguzy, stała o kilka mil na południowy zachód od dzisiejszego miasta, mianowicie w t. zw. dziś „Ragusa vecchia“. Tam z początkiem szóstego stulecia przed Chrystusem osadnicy z Koryntu założyli miasto Epidaurus, które w czasie panowania Rzymian urosło do znaczenia stolicy dolnej Illiryi, a w r. 395 ery Chrystusowej wcielone zostało do imperyum bizantyńskiego. W trzysta lat później Awarowie dotarli aż tutaj i zniszczyli Epidaurus. Mieszkańcy jego uciekli na statkach i na pokrytym dębami półwyspie — gdzie dziś wznosi się Raguza — założyli nowe miasto, które później przybywający Słowianie od dąbrowy, (dubrowa), nazwali: Dubrownikiem. Już w r. 663 mieszkańcy nowego miasta utworzyli osobny organizm państwowy, czyniąc z Dubrownika skromną lecz nieraz szczęśliwą rywalkę dumnej Wenecyi. Położenie miasta oraz łakomstwo potężnych, bliższych i dalszych sąsiadów, nie pozwoliło Dubrownikowi być zupełnie niezawisłym, ale obywatele małej rzeczypospolitej mieli tyle cnót, tyle rozumu i tyle zręczności, że zaspokajając łakomstwo potężnych ladajakim okupem, potrafili ostatecznie utrzymać swą niezależność i nie popadli nigdy, aż do końca w. XVIII., w zawisłość zupełną, na pewien zaś czas umieli nawet pozbyć się wszystkich opiekunów i zaraz skorzystali z tego, by podjąć z Wenecyą i Genuą współzawodnictwo na morzu Adryatyckiem i Śródziemnem.

Ustrój polityczny rzeczpospolitej dubrownickiej przypominał ustrój republiki weneckiej, różnił się jednak zarazem znacznie od tamtego. Nie było w Raguzie żądnych władzy dożów; natomiast naczelną władzę sprawował rektor, głowa republiki, wybierany przez współobywateli, ale zawsze tylko — na jeden miesiąc. Co więcej, przez ten miesiąc nie wolno mu było opuszczać pałacu rektora, chyba tylko w sprawach urzędowych, a wówczas towarzyszyło mu nieodłącznie pięciu „provveditori“, którzy czuwali nad nietykalnością konstytucyi. Oprócz rektora zaś, była wykonawcza rada dziesięciu, była dalej mała i wielka rada, był senat, którzy na każdym kroku krępując władzę rektora, nie pozwalali mu zamienić się — w dyktatora. Trzeba było siedm ósmych głosów wielkiej rady, aby którakolwiek z obowiązujących ustaw mogła być zmienioną, a trzech czwartych większości, aby nowa ustawa mogła przyjść do skutku. Republika dubrownicka oparta była zresztą na zasadzie oligarchicznej, arystokratycznej. Tylko patrycyusze mieli pełnię praw obywatelskich; przemysłowcy, rzemieślnicy, rybacy, musieli — płacić i słuchać. Gdy jednak w r. 1667 straszne trzęsienie ziemi zdziesiątkowało „nobili“, — pragnąc zasilić swe zastępy, wynieśli oni szereg „cittadini“ do stanu szlacheckiego. Ale nie zrównali ich zupełnie z sobą. Stara szlachta, to jest „salamanchesi“ zwani tak ztąd, że synów swych wysyłali do sławnej hiszpańskiej Akademii, odróżniali się ściśle od „sorbonnesi“, to jest synów nowej szlachty, kształconych w znanej akademii francuskiej.

Nawet gdy cała Dalmacya dostała się pod wpływ i władzę Wenecyi, dyplomaci małej republiki dubrownickiej, lawirując jak węgorze pomiędzy rafami wielkiej polityki, umieli utrzymać niezależność swą od panowania lwa z San Marco; potem uśpili czujność Osmanów nadpłacając dukatami a później odstąpieniem kawałka pobrzeża t. zw. Sattorina, które było tureckiem, dopóki Hercegowina pozostała w rękach Turcyi; wtedy raz na rok kilka kompanii austryackich maszerowało wśród odgłosu bębnów przez ów skrawek ziemi, aby w ten uroczysty sposób utrzymać w mocy prawo Austryi do tego „przemarszu przez Turcyę“.

Idyla dubrownickiej Rzeczpospolitej zakończyła się wreszcie z końcem XVIII. wieku. O tem, w następnym liście.

Ze stołu redakcyjnego.

(Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk. 1800 do 1832. — Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. Księga I. Czasy pruskie 1800—1807. Z ilustracyami. Kraków, Warszawa, 1900. Nakład Gebethnera i Wolffa).

(Dokończenie).

Warunek unikania wszelkich kwestyj politycznych, postawiony w chwili zawiązania Towarzystwa, wykonywano tak ściśle, iż w protokołach Towarzystwa z lat najbliższych, obfitujących w dziejowe wypadki pierwszorzędnego znaczenia, nie znajdujemy ani jednej literalnie notatki, potrącającej o owe kataklizmy. Na Zachodzie i w Europie środkowej ziemia trzęsła się od huku armat, waliły się trony w gruzy, u nas młodzież rozgorączkowana nasłuchiwała, co przyniesie echo z za słupów granicznych, a tymczasem uczone grono radziło dalej o własności bursztynu, o rolnictwie, dobroczynności, prawidłach etymologii, teoryi jestestw organicznych i t. p. poważnych sprawach.

Dzięki obywatelskiej ofiarności ks. Staszica rozpoczęła się w roku 1804 na Kanonii budowa własnego gmachu Towarzystwa, jego sal posiedzeń publicznych i prywatnych, jego zbiorów bibliotecznych i archiwów, jako zawiązek późniejszego wspaniałego gmachu, wzniesionego w innem już miejscu i w bardziej pomyślnych warunkach. W prawdzie Kamera warszawska stawiała Towarzystwu coraz to nowe zapory, wszystko atoli pokonała nieugięta wola i sprężystość ks. Staszica. Był to ważny krok naprzód.

Po chwilowem wzruszeniu, jakie opanowało wszystkich na wiadomość o przybyciu Aleksandra I. w odwiedziny do Puław i zbyt szybko następującem po niem przykrem rozczarowaniu, popłynął utartą koleją dalszy tok prac Towarzystwa. W r. 1805 na wniosek generała Krasińskiego postanowiono mianować również członkami instytucyi omawianej „artystów nauką i talentem zaleconych“. Z pośród nich pierwsi znaleźli się na liście członków Towarzystwa: malarz Vogel czyli Ptaszek i dyrektor muzyczny miejscowego teatru, Józef Elsner. W załatwieniu kwestyi pochwały zmarłych członków przybranych i honorowych uchwalono, że prezydujący lub sekretarz w zagajeniu publicznem „umieści przyzwoitą wzmiankę o przyzniotach zmarłego, oraz o zasługach jego względem nauk i Towarzystwa“. W celu uroczystego wprowadzania członków czynnych nowoobranych przeznacza się co rok jedno posiedzenie publiczne, na którem prezydujący wymieni jedynie nazwisko nowoobranego kolegi, „nie wchodząc w żadne jego pochwały“, poczem nowoobrany przedstawi zasługi i przymioty swego poprzednika, obok czego wolno mu będzie „rozciągnąć się w materyi nauk i umiejętności, do wydziału jego należących“.

Na grudniowem zebraniu tegoż roku wygłasza Albertrandi mowę nieco gorętszą. Wpływają na to nadzieje przywiązywane do zwycięstw na wielu polach bitew, odnoszonych przez cesarza Francuzów. Mowy owej nie ogłoszono jednak z uwagi „na okoliczności teraźniejsze“ w rocznikach. Prelekcya Staszica „o ziemiorodztwie gór dawnej Sarmacyi, a później Polski“, kończyła się tak gorącym ustępem, że zebranych poruszyła do głębi, wywołując w następstwie wniosek Feliksa Potockiego, „by dla zapobieżenia *nieprzyzwoitościom* w czytaniach na sesyach publicznych“, każda rozprawa ulegała cenzurze członków na sesyach wewnętrznych.

Wiele hałasu wywołał Józefa Lipińskiego „projekt krytyki dzieł, wychodzących w języku polskim“. Towarzystwo, jakby w wieszczem przeczuciu, do czego z czasem krytyka rozwielmożniona dojść może, odsyłało poruszoną przez Lipińskiego sprawę do rozmaitych komisyj, a w końcu uśmierciło ją jako szkodliwą dla instytucyi *nieprzyzwoitość*.

W roku 1806 rząd pruski, nauczony przykrem doświadczeniem, zmienia taktykę postępowania i zwraca się do Albertrandego z uprzejmem wezwaniem o zamianowanie plenipotentów do „traktowania i zastępowania Towarzystwa w interesach cywilnych“. Staszic bezustannie hojnie obdarowuje umiłowaną przez siebie instytucyę, której gmachy już są na ukończeniu. Ostatnim znamiennym czynem pobitych pod Jeną Prus, było zatwierdzenie zawartego ostatecznie przez Staszica w dniu 24 listopada 1806 r. kontraktu nabycia od kapituły warszawskiej trzech domów na Kanonii, na siedzibę Towarzystwa, za sumę 4800 ówczesnych złotych polskich.

Na dzień pierwszy grudnia zwołano posiedzenie nadzwyczajne Towarzystwa przyjaciół nauk i prezes Albertrandi wniósł, by zgromadzenie wyznaczyło od siebie deputacyę dla powitania księcia Berg i Kliwii, który stanął w pałacu Raczyńskich. Do deputacyi weszli: Staszic, Bergonzoni, Stanisław Potocki i dr. Lafontain.

Imieniem Staszica oświadczył nadto prezes, że „domy na Kanoniach są już własnością Zgromadzenia“ i że będzie już można odbyć następne posiedzenie w sali gmachu na to przeznaczonego, o czem publiczność zawiadomić należy. Czyn ten wspaniały „zapisanym zostać winien w księdze Zgromadzenia, na wieczystą żyjących i potomnych pamiątkę.“

Na najbliższem posiedzeniu publicznem odczytał Ludwik Osiński wiersz okolicznościowy — w języku francuskim.

Rozpoczęła się nowa epoka Towarzystwa.

* *

Książka, bogato ilustrowana, wyszła z oficyn drukarskich W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. Krótka ta wzmianka starczy za najlepszą dla niej reklamę, krakowska bowiem firma słynie z tego, że powierzanym sobie do odtłoczenia dziełom, zwykła dawać szaty zewnętrzne prawdziwie europejskie. Zresztą monografia pierwszej Akademii Umiejętności na obszarach Polski zasługiwała na tego rodzaju zbytkowne poniekąd nawet wydawnictwo.

P. Aleksander Kraushar rozrzucił na kartach swej cennej pracy z górą sto staran-

nie wykonanych rysunków. Są to podobizny całego szeregu wybitnych ludzi omawianej epoki i celniejszych gmachów Warszawy pruskiej.

Nietylko sprawozdawca, ale i szerokie koła czytelników oczekują z niekłamaną niecierpliwością ukazania się w handlu księgarskim następnego tomu monografii Warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk.

Michał Rolle.

Z Izby sądowej.

Lwów, 20 kwietnia.

(*Oszust i rabuś*).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 30-letniemu Krzysztofowi Tyczyńskiemu b. pomocnikowi introligatorskiemu, o zbrodnię oszustwa i rabunku.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że przedstawiając się jako dozorca więźniów wyłudził od Rozalii Snobnickiej 2 korony rzekomo dla jej uwięzionego syna, tudzież, że w dniu 24 listopada z. r. napadłszy w lesie pod Zubrzą młodą dziewczynę Petronelę Czubińską zmusił ją pod groźbą użycia noża do oddania okrywającego ją płaszcza.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy postawione im pytania w kierunku winy oskarżonego potwierdzili, skazał trybunał Tyczyńskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i ciemnicą w dniu 24 listopada każdego roku.

(*Kradzież w cerkwi*).

Pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Podlaszeckiego toczy się dziś w tutejszym sądzie krajowym karnym, przed trybunałem sądu przysięgłych, rozprawa karna przeciw 17-letniemu Jędruchowi Gałuszce, b. słudze cerkiewnemu i tegoż rodzicom 47-let. Antoniemu i 49-let. Annie Gałuszkom, włościanom z Gródka o zbrodnię kradzieży.

Prokuratorya państwa zarzuca pierwszemu z podsądnych, że w czasie od maja 1899 do listopada 1900, gdy był zajęty jako służący w cerkwi w Gródku, zabrał z kasy tamtejszego funduszu cerkiewnego około 454 K. gotówką, tudzież, że w dniu 23 grudnia z. r. już po wydaleniu go ze służby, zabrał z zamkniętej zakrystyi cerkwi gródeckiej monstrancyę wartości 200 K., skrzynkę drewnianą, obitą blachą, z kwotą 1542 K. 69 h. i blaszaną puszkę z gotówką 23 K. 74 h.

Rodziców zaś jego, Antoniego i Annę Gałuszków oskarża Prokuratorya państwa o zbrodnię uczestnictwa w tej kradzieży, popełnioną tem, że pieniądze powyższe, wiedząc, iż one z kradzieży pochodzą, przechowywali w ukryciu, używając nieraz znaczniejszych kwot na swe potrzeby.

Oskarżenie wnosi zastępca Prokuratora państwa dr. Leżański. Jędrucha i Annę Gałuszków broni emer. sekretarz sądowy p. Domiczek, Antoniego Gałuszkę zaś adwokat dr. Bodek.

Oskarżony Jędruch Gałuszka przyznaje się do popełnienia tej kradzieży, rodzice zaś jego nie chcą się przyznać do winy i tłómaczą się tem, że pieniądze, które syn do ich domu przynosił dlatego tylko przechowywali, gdyż ten zawsze twierdził, iż je albo zarobił, albo znalazł w cerkwi.

Wyrok zapadnie dopiero wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie popierania przemysłu rodzimego.

Rządowy projekt ustawy o popieraniu przemysłu rodzimego był wczoraj przedmiotem obrad ankiety, urządzonej przez lwowską Izbę handlową i przemysłową. Wzięło w niej udział około czterdziestu osób ze świata nauki, publicystyki, sfer finansowych, przemysłowych, handlowych i robotniczych.

Przewodniczył obradom prezydent Izby poseł Piepes-Poratyński i powitawszy zebranych oznajmił, iż usprawiedliwili swą nieobecność między innymi poseł Kolischer, dyr. Zgórski, dyr. Lazarus, ks. Lubomirski i p. Wilhelm Schmidt ze Skolego. Niektórzy z nich jednak nadesłali swe opinie na piśmie.

Zagaił dyskusyę dłuższem, krytycznem przemówieniem sekretarz Izby dr. Stesłowicz, przedstawiając genezę projektu rządowego, poczem odczytano nadesłane opinie pisemne. Między innymi ks. Andrzej Lubomirski domaga się, aby w wykonywaniu projektowanej ustawy zastrzeżoną była jak najdalej idąca ingerencya autonomii krajowej.

Dyrektor Lazarus wskazuje na niepomyślne położenie Galicyi w obec innych krajów Monarchii, posiadających już przemysł rozwinięty i wyraża zdanie, że ustawa mogłaby nam przynieść korzyści wówczas, gdyby w niej z odpowiednim naciskiem uwzględniano te gałęzie przemysłu, które w kraju samym nie istnieją jeszcze wcale, albo nie w dostatecznej mierze. Projektowane ulgi należałoby przyznać nietylko przedsiębiorstwom, mającym dopiero powstać, ale i już istniejącym n. p przynajmniej od lat pięciu. Byłoby również pożądanem, aby co do ulg projektowanych zrównano produkcyjną formę Stowarzyszeń udziałowych z formą spółek akcyjnych. Uwagi powyższe spotkały się na ogół z uznaniem całego zgromadzenia.

W rozprawie ogólnej pierwszy zabrał głos prof. Ochenkowski. Przewidziane w ustawie ulgi podatkowe są ważne, ale nie powinny wyczerpywać całej akcyi rządu, którego zadaniem jest w ogóle usuwanie wszystkiego, co rozwojowi przemysłu może przeszkadzać. Potrzebnem i koniecznem jest współdziałanie organów krajowych, więc Wydziałów krajowych i Izb handlowych i przemysłowych przy udzielaniu zamierzonego poparcia przedsiębiorstwom przemysłowym, tem więcej, że szczególnie ze stanowiska Galicyi, należałoby dążyć do tego, aby ustawa obok przemysłu fabrycznego uwzględniła także przemysł drobny, o ile ma warunki pomyślnego na przyszłość rozwoju. Środki finansowe, na ten cel w budżecie państwowym przewidziane, są bezwarunkowo za małe. Należałoby równocześnie zapewnić przemysłowi kredyt liberalny, dogodny i tani.

Inżynier Tuleja zwraca się przeciw głosom pewnej części prasy niemieckiej, która przedstawia już z góry ustawę niniejszą jako szczególny podarek dla Galicyi. Przeciw takiemu zupełnie fałszywemu twierdzeniu należałoby jak najsilniej zaprotestować. Zdaniem mowcy ustawa ta w formie dotychczasowej jest nawet dla Galicyi szkodliwą, i należałoby koniecznie żądać jej zmiany w kierunku pewnych specyalnych ustępstw na rzecz naszego kraju.

Dr. Roszkowski podziela w ogólności poglądy poprzedniego mowcy i zastanawia się nad zasadniczem pytaniem, czyby nie było dla Galicyi lepiej, gdyby całą tę ustawę obalono.

Br. Brunicki wyraża się również bardzo sceptycznie o projektowanej ustawie. To, co w niej dobrego, może się w wykonaniu zepsuć. Należałoby równocześnie przynajmniej pomyśleć o ustawowem uregulowaniu karteltów, które dziś wszelkie nowe gałęzie przemysłu w zarodku podcinają. Mowca jak najgoręcej popiera żądanie ks. Lubomirskiego, co do zapewnienia odpowiedniej ingerencyi organom krajowym, uznaje również w zupełności słuszność uwag dyr. Lazarusa, zasadniczo zaś oświadcza, że nie powinniśmy się oglądać o niczyje plecy, lecz w usiłowaniach około rozbudzenia przemysłu liczyć przedewszystkiem na siły własne.

P. Starkel pragnąłby dyskusyę utrzymać w ramach, zakreślonych samymże projektem ustawy i sądzi, że pod tym względem przedmiot uwagami dyr. Lazarusa jest zupełnie wyczerpany. Ponadto życzyłby należało, aby artykuł nakładający na władze i instytucye publiczne obowiązek posługiwania się wyłącznie produktami przemysłu krajowego, zaopatrzony był odpowiednią sankcyą karną.

Dr. Rutowski w dłuższych wywodach, staje w obronie ustawy i walczy z objawionym z tylu stron pesymizmem. Ustawa nie jest doskonała, wymaga poprawek i zmian, ale najgorsza nie jest i przesada tylko może uważać ją z góry jako szkodliwą dla naszego kraju. Dzieje projektu rządowego wskazują, że żądali tej ustawy właśnie przedstawiciele tych krajów, które przemysłu u siebie nie mają, a między nimi także posłowie z Galicyi. Rzecz naturalna, że zastępcy innych krajów, przemysłowo rozwiniętych, w obec podobnych żądań zachowują się co najmniej niechętnie. Ale pesymizm bezwzględny nie jest bynajmniej uzasadniony. Skarżymy się wszyscy na ucisk fiskalny, jako na przeszkodę rozwoju przemysłu, a jednak ustawy przemysłowe są w całem państwie te same i w innych krajach przedlitawskich ruchu przemysłowego nie tamują. Wystarczy wskazać bodaj na sąsiedni Szlązk. Nie ma racyi twierdzenie, jakoby w Galicyi tak samo przemysł w rozmaitych gałęziach nie mógł się rozwinąć. Przeważnie otwierają tu widoki rozwoju pomyślne pod niejednym względem warunki przyrodzone. Kraj już ze swej strony przyznał uwolnienie od podatków nowym przedsiębiorstwom przemysłowym, obecna ustawa uwalnia je od podatków państwowych. To są już ułatwienia poważne. Mowca wskazuje na przykład Węgier, które stopniowo doprowadzają przemysł swój do rozkwitu. U nas stawia się dopiero pierwsze na tej drodze kroki. Ustawa projektowana domaga się niewątpliwie pewnych poprawek i uzupełnień, takich, by w skutkach mogły wyjść na szczególny pożytek naszego kraju. I tak należałoby na wzór ustaw obowiązujących w innych państwach, zastrzedz dla przemysłu krajowego współdziałanie domen państwowych, tak rozległych w Galicyi, z ich lasami, rzekami, siłami wodnemi, dalej współdziałanie kolei państwowych, których sieć właśnie w naszym kraju jest tak silnie rozgałęziona. Reasumując wywody swe dr. Rutowski wyraża przekonanie, że z ankiety nie powinna wyjść dyrektywa dla posłów, aby stanęli wrogo w obec przedłożonej ustawy, lecz przeciwnie, aby dopomogli do jej uchwalenia, starając się tylko o zmienienie jej i uzupełnienie w kierunkach wskazanych.

Inżynier Mokłowski oświadcza, że robotnicy popierać będą akcyę w kierunku stworzenia i rozwoju przemysłu, bo otwarcie nowych warsztatów pracy leży w ich żywotnym interesie. Ustawa może być lepsza lub gorsza, ale wykonanie jej zależy od energii zastępstwa interesów kraju w parlamencie.

Dr. Lewicki dziękuje prezydentowi Izby za zwołanie ankiety i danie możności szerszemu gronu osób interesujących się sprawą, wypowiedzenia swej opinii. Mowca osobiście nie może oprzeć się pesymizmowi. Ustawa mogłaby zabezpieczyć do pewnego stopnia korzyści, gdyby się udało zsumować i zsolidaryzować interesy krajów ubogich w przemysł, więc południowych i północno-wschodnich z jednej, a zachodnich prowincyj, pod względem przemysłowym stojących wysoko, z drugiej strony. Zresztą mowca przyłącza się w zupełności do uwag i wniosków dyr. Lazarusa.

Prof. Głąbiński zaznacza, że głównym warunkiem rozwoju przemysłu jest społeczeństwo samo. Nie pomoże nam ani Państwo ani kraj, jeśli w nas samych nie będzie ducha inicyatywy, przedsiębiorczości, pomocy własnej i solidarności społecznej. Ustawa państwowa ma znaczenie o tyle, o ile usuwać winna przeszkody, sama jednakże przemysłu nie stworzy. Cała dyskusya obecna czyni wrażenie, że ustawę tę przyjętoby jednomyślnie, gdyby to była ustawa wyłącznie dla nas. Jest to dowodem wielkiej nieufności do władz administracyjnych i skarbowych. Ale właśnie dlatego możemy w zasadzie za ustawą taką się oświadczyć. Ona, chociażby nie była zupełnie dobrą, będzie miała znaczenie moralne na przyszłość i wywoła niewątpliwie dalszą akcyę ustawodawczą na polu przemysłowem. Więc należy ustawę przyjąć, ale zarazem z góry zaakcentować, że potrzeby krajów, nie posiadających jeszcze przemysłu, powinny by być w ustawie samej odpowiednio uwzględnione.

Dyr. Teodorowicz przyłącza się na ogół do wywodów dr. Rutowskiego i zaznacza potrzebę utworzenia w Galicyi związku przemysłowców na wzór wiedeńskiego „Industriellen Verein“, któryby stał na straży interesów przemysłowych kraju i czuwał także nad odpowiednią interpretacyą wszelkich ustaw i rozporządzeń, tyczących się życia przemysłowego.

Przemawiali jeszcze pp. Nacher, Studnicki, prof. Dzieślewski i prof. Pawlewski, przeważnie polemizując z dr. Rutowskim i poddając ujemnej krytyce postanowienia projektu.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, w której znowu liczni mowcy głos zabierali, wnosząc poprawki szczegółowe do każdego niemal artykułu ustawy.

Po wyczerpaniu przedmiotu przewodniczący podziękował zebranym za tak liczne przybycie i zapewnił, że Izba w należyty sposób zużytkuje wszystkie udzielone jej wskazówki.

Obrady ankiety trwały 4½ godzin. Stenograficzny ich protokół nakładem Izby ukaże się w druku.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie nadsyła nam pismo następujące; Ostatnimi czasy pojawiły się w niektórych tutejszych dziennikach notatki przedstawiające sprawę zaprowadzenia we Lwowie przedsiębiorstwa dowozowego w świetle niezgodnem z istotnym stanem rzeczy.

W obec tego należy stwierdzić:

Za przykładem miast Wiednia, Insbruku, Salzburga, Gracu, Pragi, Opawy, Ołomuńca i Krakowa oraz wielu innych miejscowości austryackich, znacznie mniejszych od Lwowa, w których podobnie jak w miastach Holandyi i Niemiec, od dłuższego już czasu istnieją z pożytkiem i ku wygodzie publiczności przedsiębiorstwa dowozowe, zaprowadziła Dyrekcya kolei państwowych na podstawie poczynionych w tychże miejscowościach doświadczeń i badań podobne przedsiębiorstwo we Lwowie, wychodząc przy tem z założenia, że dla tak rozległego miasta jak Lwów i przy tak znacznem oddaleniu od dworca, dostawa przesyłek do pomieszkań względnie lokalności adresatów, jest dla wygody publiczności rzeczywistą potrzebą. Przemawiały za tem także pojawiające się dawniej w dziennikach częste skargi ze publiczności na znaczne wydatki i stratę czasu, które połączone były z odbiorem każdej, choćby najdrobniejszej przesyłki z dworca kolejowego.

Zaprowadzając to przedsiębiorstwo we Lwowie nie stworzyła jednakże Dyrekcya pod żadnym względem monopolu spedytorskiego. Każdemu bowiem w myśl przepisu §. 68 ust. 5 regulaminu ruchu przysługuje prawo zawiadamiania stacyi, iż nie życzy sobie, by przesyłki pod jego adresem nadchodzące dostawiane były za pośrednictwem przedsiębiorstwa dowozowego, lecz by go o nadejściu każdej przesyłki osobno zawiadamiano.

Oświadczenia podobne niepodlegają nawet ostemplowaniu. W obec tego wola adresatów nie jest krępowana przez zarządzenie. Każdy bowiem kto ma interes w tem, by mu przesyłki dostawiał prywatny spedytor rzekomo dla tego, iż tenże to taniej, lub dogodniej załatwia, lub kto posiadając własne konie i odpowiednią służbę sam sobie przesyłki pragnie odbierać, może w podany wyżej sposób zastrzedz się przeciw dostawie przez przedsiębiorstwo., Że zaś przepis ten nie jest obcym w tutejszych kołach kupieckich, świadczy okoliczność, iż podobne oświadczenia na tutejszej stacyi istotnie złożone zostały.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że instytucya w mowie będąca uwzględnia w najwyższym stopniu wygodę i interes publiczności, nie krępując wcale jej woli. Gdy bowiem dotychczas każdy sprowadzający towar musiał poprzód czekać na awizo kolejowe, potem dopiero wejść w układy ze spedytorem lub drążkarzem, którzy nie mając ustanowionej taryfy mogli stawiać wygórowane żądania, a nadto — jak doświadczenie uczy — musiał adresat najczęściej sam towarzyszyć drążkarzowi na dworzec i zgłaszać się po odbiór przesyłki, gdy dalej stwierdzoną jest rzeczą, iż najliczniejsze reklamacye polegają główne na spóźnionem doręczaniu awiza, co jest znowu następstwem tego, że poczta otrzymawszy awizo po południu, dopiero następnego dnia rano doręczyć je może: to obecnie wszelkie te niedogodności odpadły, a publiczność otrzymując przesyłki dostawiane wprost do domu, płaci za to taniej, aniżeli dotychczas. Odpadają bowiem portorya za awiza, ponoszone przez adresata, dalej koszta składowego z powodu zwłoki w odbiorze i t. p. a ceny ustanowione za dostawę przesyłek są niskie i równają się w ogólności taryfom zaprowadzonym przy podobnych przedsiębiorstwach w miastach mniejszych niż Lwów.

Pod tym względem pozostawia się ocenie szerszej publiczności, czy ustanowiona taryfa, przewidująca jako wynagrodzenie 50 hal. do 25 kg. a 60 hal. za każde 100 kg. przy przesyłkach pospiesznych, włącznie z dostawą na piętra lub do piwnic, zaś 40 hal. za każde 100 przy przesyłkach zwyczajnych, jest wygórowaną i czy publiczność za czynności te nie płaciła dotąd drożej? Cena ta obowiązuje zaś i wówczas, gdy chodzi n. p. o dostawę przesyłki z dworca kolejowego aż na koniec ulicy Łyczakowskiej, a więc na odległość, za którą każdy drążkarz wymagałby wynagrodzenia co najmniej trzykrotnego.

Jeżeli zaś cena ta ma być rzekomo za wysoką, to właśnie w wysokości ceny leży najlepsza ochrona konkurencyi innych spedytorów i drążkarzy, którzy w obec wspomnianego na wstępie postanowienia — jak dotąd istnieli — tak i nadal mogą istnieć i oddawać swoje usługi każdemu, kto tylko sobie tego życzy.

Ale szersza publiczność cierpiała właśnie dla braku takiego przedsiębiorstwa, gdy obecnie nie troszcząc się ani o awizo ani o dostawę, otrzymuje swoje przesyłki kolejowe szybko i tanio wprost do pomieszkania, podobnie jak się to rzecz ma od kilku już lat z przesyłkami pocztowemi. Wszak leży chyba w intencyi każdego, kto towar sprowadza, aby go szybko otrzymał, a magazyny kolejowe nie są przecież przeznaczane na składowisko dla sprowadzonych towarów, lecz służą raczej dla chwilowego złożenia przesyłek, które jak najszybciej winny być podjęte.

Zarzut, iż nowe przedsiębiorstwo pozbawia chleba personal robotniczy innych przedsiębiorstw spedycyjnych oraz drążkarzy, nie może się ostać w obec faktu, iż przedsiębiorstwo rzeczone nie wyklucza wcale istnienia obok siebie innych zakładów spedycyjnych i drążkarzy i że ono również zatrudniać musi większą ilość osób, które w zakładach ubezpieczeń od wypadków i w kasie chorych podobnie ubezpieczone być muszą. Zresztą jest to już rzeczą aż nadto znaną, że każda inowacya z pożytkiem dla szerszego ogółu połączona spotyka się z niezadowoleniem pewnej grupy osób, których interes materyalny bezpośrednio jest naruszony.

Mimo to jednakże instytucya ta utrzymała się we wszystkich wyżej wspomnianych miastach i rozwija się nadal z korzyścią dla ogółu mieszkańców, a że odpowiada ona też wymaganiom Lwowa świadczy okoliczność, iż dotychczas ze strony publiczności żadnego zażalenia nie było.

Z przedstawionego istotnego stanu rzeczy można się więc przekonać, że przedsiębiorstwo dowozowe we Lwowie służyć ma wyłącznie ku wygodzie publiczności, która znowu nie jest wcale zmuszoną z instytucyi tej korzystać i że Dyrekcya kolei państwowych przez zaprowadzenie tej instytucyi bynajmniej nie miała zamiaru komukolwiek krzywdę wyrządzić. Podpisano: *Wierzbicki.*

Pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 6 wieczór.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Au-

stryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 246·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 245·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 259·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 108·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·—, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399·—, Clary 40 zł. m. k. 146·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 72·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 58·—, Ofen 40 zł. 159·—, Palffy 40 zł. m. k. 157·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·50. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·25, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 204·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 72·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 389·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·45 do 23·55, *loco* Ołomuniec 22·05 do 22·15, *loco* Berno-Wiedeń 22·15 do 22·25, na maj *loco* Aussig 23·50 do 23·60. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·20 do 40·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 20 kwietnia. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·60, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·70 do 7·—, rzepak 10·50 do 10·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·80 do 7·—, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 8·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·70, hreczka 7·30 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 65·—, biała 36·— do 70·—, szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·05, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Zwołane na czwartek posiedzenie komisyi kolejowej Izby posłów — jak wiadomo — nie przyszło do skutku, z powodu porozumienia się w tej kwestyi polskich i czeskich członków komisyi, którzy na posiedzenie umyślnie nie przybyli. Dzienniki tak tłómaczą przyczynę tego kroku: Przed Świętami ułożono się z przewodniczącym komisyi, br. Schweglem, że komisya wstrzyma swe prace aż do przedłożenia ustawy kanałowej. Tymczasem baron Schwegel z nikim się nie porozumiawszy zwołał komisyę. Dlatego też posłowie czescy i polscy na posiedzenie nie przybyli i do tego jawnie się przyznali. Wczoraj przeprowadzono rokowania i zgodzono się na to, że najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek po południu, a ustawa kanałowa będzie przedłożona we wtorek lub środę.

Ustawa ta, według doniesienia dzienników, obejmuje także wszystkie linie galicyjskie. Przedłożenie rządowe ma rzekomo opierać się na podziale robót na dwa okresy. W pierwszym okresie, dziesięcioletnim, roboty kosztować mają 250 milionów koron i rozdzielone będą tak, że co roku będą wykonywane roboty za 25 milionów. Co do następnego okresu, przedłożona będzie w swoim czasie osobna ustawa. Rząd obstaje przy tem, aby w ustawie zupełnie ogólnikowo wyrażoną była zasada, iż interesowane kraje mają się przyczynić do budowy. — W Kole polskiem i w klubie czeskim, jak donoszą do *Czasu*, nie wywołało postanowienie to żadnego zaniepokojenia, wiadomo bowiem, iż w gruncie rzeczy chodzi o bardzo niewielkie przyczynienie się, konieczne ze względu na to, aby kraje miały wpływ tak na budowę, jak i następnie na taryfę. Według *Dziennika Polskiego* będzie Rząd domagał się udziału krajów w wysokości 20 prc. Nie jest jednak wykluczonem, że zgodzi się ewentualnie na mniejszy.

Oba kluby południowo-słowiańskie mają się podobno połączyć w jeden klub. Rokowania są już na ukończeniu.

Półurzędowy organ rossyjski, *Journal de St. Petersbourg*, jak to już sygnalizowała depesza, pisze: Podczas rządów Jego Ces. i Król. Mości Franciszka Józefa, inicyatywa monarsza zawsze miała na celu utrzymanie zgody pomiędzy rozmaitymi narodami w Austryi. Inicyatywa ta występowała zawsze w chwili, kiedy była najkonieczniejszą i dowodziła zawsze wysokiego poczucia ogólnych interesów. Obecnie reskrypt Monarchy zarządza utworzenie galeryi sztuk pięknych w Pradze. Reskrypt ten ma znamię wzniosłego pojmowania wielkiej doniosłości sztuki, jako żywiołu zbliżającego do siebie ludy. Sztuka podnosząc dusze, odwraca je od drobiazgowych przesądów i od wszystkiego, co tworzy nienawiść. Studyum sztuki jest wielką szkołą uspokojenia, a królestwo czeskie, oddając się za inicyatywą swego Króla najwyższym ideałom, stanie się najpiękniejszym klejnotem w koronie Jego Ces. i Król. Mości, Franciszka Józefa.

Oba narody zamieszkujące Czechy we wszystkich sprawach ogólnej wiedzy wydały bardzo wybitnych mężów. Cywilizacya w Czechach jest bardzo stara i ma swoje podstawy w wybitnych naturalnych przymiotach mieszkańców. Monarcha idąc za popędem serca, składa krajowi drogiemu sercu Jego, dar, który umożliwia zebranie dzieł sztuki współczesnej, dzieł, z których Czechy słusznie są dumne a które budzą wysokie uznanie u wszystkich ludów, bez różnicy narodowości. W przyszłości powstanie w Pradze *sanctuarium*, godne talentów, które mają tam zamieszkać, a jako nowy klejnot Pragi składać będą świadectwo troskliwej pieczołowitości Monarchy o duchowy i moralny rozwój swoich ludów.

Równocześnie pojawiło się także mianowanie członków Izby panów, które niemniej znamienne jest dla szlachetnych intencyj Dostojnego Monarchy. Wybitne osobistości, należące do sztuki i nauki, a w tej liczbie kilku mężów z Czech, powołano do tego dostojnego grona. W ten sposób dokonywa się wielkie dzieło uspokojenia umysłów, które czyni zadość prawdziwym potrzebom ludów Austryi.

Na jutro, niedzielę, zwołano w Poznańskiem pięć wieców celem uchwalenia protestu przeciwko zniesieniu nauki religii w języku polskim. Wiece odbędą się w Kościanie, w Szamotułach, Jelonku pod Gnieznem, w Kiszkowie i Gostyniu.

Nowy środek ku „wzmocnieniu niemczyzny" obmyślił centralny zarząd hakatystyczny. Zobowiązał się on dostarczyć rzemieślnikom niemieckim w dzielnicach polskich uczniów (terminatorów) niemieckich z głębi Niemiec, aby nie potrzebowali zatrudniać uczniów polskich. Dotychczas zgłosiło się już podobno po tych „importowanych" terminatorów 250 majstrów i przedbiorców niemieckich.

Książę Herbert Bismarck stawał w Burgu pod Magdeburgiem przed swymi wyborcami i wypowiedział przy tej sposobności wielką mowę polityczną. Mowca krytykował wogóle politykę rządu zarzucając jej „kurs łamany" *(Zick-zack cours)*, chwalił jednak kanclerza i podnosił dyplomatyczny talent hr. Buelowa.

Depesza prywatna z Sofii donosi, że rząd bułgarski wystosował do bawiącego na Rivierze księcia Ferdynanda telegram z prośbą, by ze względu na przygotowujące się ważne wypadki zechciał jak najrychlej powrócić do kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 kwietnia. *(Telegram prywt.)* Dziś o godzinie pół do 4 po południu odbędzie się wręczenie *zuchetta* ks. kardynałowi Puzynie przez członka gwardyi papieskiej, hr. Salimei, obecny będzie przy tym akcie ks. biskup-sufragan Nowak, tudzież ks. prałat Gawroński i ks. kanonik Bandurski. Jutro odbędzie się złożenie księciu kardynałowi życzeń przez duchowieństwo miejscowe.

Kraków, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Według informacyi z kół kolejowych, zastępca dyrektora kolei państwowej Szukiewicz otrzymał tytuł i charakter radcy Rządu i przeniesiony został do rangi VI.

Kraków, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Bawił tu radca budownictwa w Ministerstwie kolejowem Baudisz w sprawie budowy nowego skrzydła przy tutejszym gmachu dyrekcyi kolejowej. Oferty mają być rozpisane w bieżącym miesiącu, a budowa rozpocznie się prawdopodobnie z końcem maja.

Kraków, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Dziś o pół do 12 w południe stanęły nagle wszystkie wozy kolei elektrycznej w ruchu, z powodu braku prądu elektrycznego. Zarządzono zbadanie przyczyn tego braku.

Kraków, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj późnym wieczorem inspektor policyi Rechowicz spostrzegł na Zwierzyńcu ukrywającego się przed okiem policyi włóczęgę 14-letniego Skąpskiego, którego policya szukała. Inspektor chciał go przyaresztować, lecz Skąpski schronił się na stojący na Wiśle galar; gdy tam udał się za nim agent policyjny, Skąpski skoczył do wody, walczył przez pewien czas z falami, wołając o ratunek, a gdy pomocy nie było, poszedł na dno i utonął. Zwłok dotychczas nie odszukano.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Marszałkowi Austryi górnej, dr. Alfredowi Ebenhochowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Zeitung* donosi, że Najj. Pan przyjął łaskawie hołd złożony Mu przez urzędników dolno-austryackiego Namiestnictwa z okazyi uroczystości 400-letniego istnienia tej władzy. Równocześnie wyraził Monarcha Namiestnikowi hr. Kielmanseggowi za jego długoletnie kierowanie tą władzą Swe najzupełniejsze uznanie.

Wiedeń, 20 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Marcina Grojeckiego z Żywca do Białej i Józefa Gorczycę z Podbuża do Monasterzysk.

Wiedeń, 20 kwietnia. Koło polskie zebrało się dziś przed południem na posiedzenie i rozpoczęto dyskusyę polityczną, która będzie prowadzoną w dalszym ciągu dziś po południu i jutro. Dyskusyę uznano za ściśle poufną.

Warszawa, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo skarbu asygnowało 9.500 rubli komitetowi trzeźwości w guberniach Królestwa polskiego.

Poznań, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Dnia 1 maja stosownie do nakazu ministerstwa oświaty, będzie sporządzoną statystyka szkolna zakładów naukowych rządowych i prywatnych. Statystyka ma być przeprowadzona w najdrobniejszych szczegółach.

Belgrad, 20 kwietnia. Wczoraj odbyła się w pałacu królewskim w obecności obojga królestwa uroczysta proklamacya nowej konstytucyi. W proklamacyi uzasadniono zaprowadzenie nowej konstutucyi koniecznością państwową i zapowiedziano, że król przy najbliższem zebraniu się zgromadzenia narodowego złoży na nową konstytucyę przysięgę. Król całą swą władzą i powagą będzie chronił konstytucyę tę od naruszenia jej; wszystkie swe siły poświęci organizacyi wewnętrznej państwa, sanacyi stosunków krajowych i spełnieniu ważnych zadań kulturnych.

Z mianowanych przez króla trzydziestu senatorów Izby wyższej, 11 należy do stronnictwa radykalnego, 10 do postępowego, 4 do liberalnego, reszta jest neutralną.

Paryż, 20 kwietnia. Przed sądem przysięgłych, przy bardzo licznym udziale publiczności, rozpoczął się dziś proces Rossyanki Wery Żelo, która, jak wiadomo, wykonała zamach na Dechanela (ojca), a zastrzeliła przytem przyjaciółkę swą Zeleninównę.

Paryż, 20 kwietnia. Vera Zelo, owa studentka, która usiłowała zabić prof. Deschanela, a przytem raniła śmiertelnie wystrzałem z rewolweru swą przyjaciółkę Zeleninównę, została przez sąd uwolniona.

Paryż, 20 kwietnia. Kongres międzynarodowego Zjednoczenia akademij umiejętności uchwalił, by następny kongres odbył się w Londynie w r. 1904.

Paryż, 20 kwietnia. *Figaro* w enuncyacyi — jak się zdaje — z urzędowej strony, zaprzecza pogłoskom podanym przez nacyonalistyczne gazety, co do podróży Delcasségo do Petersburga. Delcassé jedzie do Petersburga — pisze *Figaro* — celem porozumienia się w sprawie zgodnego działania obu sprzymierzonych państw w kwestyach, będących dziś na pierwszym planie. Car Mikołaj pragnie też usłyszeć poglądy Delcasségo w wielu sprawach.

Lourdes, 20 kwietnia. Przy ustawianiu wielkiego krzyża kamiennego, załamało się rusztowanie; dwaj robotnicy zginęli na miejscu, jeden jest zraniony.

Londyn, 20-go kwietnia. W dzielnicy Islington zachorowała pewna osoba wśród objawów, które budziły obawę, że to dżuma, jednakże badania bakteryologiczne wykazały mylność tego przypuszczenia.

Londyn, 20 kwietnia. Kanclerz skarbu przyjmował wczoraj wieczorem deputacyę członków parlamentu, wybranych w dystryktach węglowych.

Deputacya wyłuszczyła ministrowi, jaki ujemny wpływ wywrze cło wywozowe od węgla na przemysł kopalniany; deputacya wskazała na zawarte już kontrakty dostawy węgla, które nie były obliczone na nowy podatek, mający wejść w życie z dniem wczorajszym. Minister oświadczył na to, że gdy ustawa zostanie ostatecznie przyjętą, wówczas zarządzi, by towary dostarczone na podstawie umów, zawartych przed 18-tym kwietnia, uwolnione były od cła.

Londyn, 20 kwietnia. Rada wykonawcza „Związku górniczego Wielkiej Brytanii", do którego należą wszystkie dystrykta kopalniane całego królestwa, uchwaliła jednogłośnie rezolucyę, w której oświadczono, że zamiar rządu zaprowadzenia cła wywozowego od węgla wywołał wielkie zaniepokojenie. Nowy ten podatek mógłby wywrzeć szkodliwy wpływ nie tylko na produkcyę węgla ale także na położenie materyalne stanu robotniczego. Cały przemysł krajowy ogromnieby ucierpiał.

Londyn, 20 kwietnia. Dzienniki poranne donoszą z Manili, że Aguinaldo wydał manifest, w którym uznaje się za poddanego Stanów Zjednoczonych i wzywa ziomków, by poszli za jego przykładem. Amerykanie mieli dla uświetnienia dnia poddania się Aguinalda wydać rozkaz odesłania do domów 100 wojennych jeńców filipińskich.

Londyn, 20 kwietnia. Izba gmin przyjęła rezolucyę, upoważniającą rząd do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 60 milionów funtów szterlingów.

Nowy Jork, 20 kwietnia Do *New-York-Heralda* donoszą z Buenos-Ayres, że w mieście Paterson w Stanach Zjednoczonych wykryto spisek na życie cesarza niemieckiego, cara, obojga włoskich królestwa i hrabiego Turynu. Skonfiskowane pisma wykazały, że aresztowany niedawno w Niemczech anarchista Romagnoli otrzymywał z Paterson listy.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 20 kwietnia. *Petersburskie Wiedomosti* wyrażają zaniepokojenie z powodu pożaru w Pekinie i — jak zdawałoby się — stojącym z nim w związku żywszym ruchem rewolucyjnym Chińczyków w prowincyi Peczili. Obawiają się powtórzenia okrucieństw i mordów, jakie działy się przed rokiem. Prawdopodobnie Rossya będzie może zmuszoną wysłać do Chin nowe oddziały wojska. Pismo powyższe radzi celem uniknięcia dalszych niesnasek i zaburzeń zwrócić bogdyhanowi Pekin i opuścić prowincyę Peczili, by przynajmniej w ten sposób naprawić popełnione błędy.

Londyn, 20 kwietnia. *Standard* donosi z Szangaju: Zawieszenie egzaminów literackich w prowincyi Czekiang wywołało niepokoje. Studenci grożą, że wypędzą mandarynów i podpalą budynki urzędowe.

Morning Post donosi z Szangaju: W odpowiedzi na memoryał Li-Hung-Czanga i gubernatora prow. Szansi do cesarza, nadszedł do obu tych dygnitarzy edykt cesarski, polecający generałowi Lin cofnąć się za granice prowincyi Peczili.

Pekin, 20 kwietnia. Hr Waldersee z powodu wypadków ostatnich dni, szczególnie w skutek wzburzenia podczas znanego pożaru, czuje się niezdrów. Prócz niego także kilku innych członków sztabu generalnego z największą tylko trudnością zdołało uratować życie z pożaru. Spalone budynki zajmowały więcej jak morg ziemi. W budynkach tych znajdowały się prócz dokumentów także liczne skarby i drogocenne przedmioty, przeznaczone na podarunki dla cesarza Wilhelma. Pożar trwał do godz. 2 nad ranem, a był tak silny, że absolutnie nie można go było opanować. Prócz Schwarzhofa, jak słychać, także kilku żołnierzy niemieckich spaliło się.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 20 kwietnia. Lord Kitchener donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Oddział dziewiątego pułku lansjerów dostał się w pułapkę Boerów. Porucznik i 3 żołnierzy padło, 5 jest rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 696·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 697·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 561·50, Akcye Landerbanku 423·50, Akcye Bankvereinu 493·—, Akcye Bodencredit 944·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 694·75, Akcye Kolei Południowej 102·75, Akcye Tramway *A)* 291·50, Akcye Tramway *B)* 289·—, Akcye Kolei Elbethal 516·—, Akcye Kolei Północnej 6210, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 485·—, Akcye Rima Muranyi 511·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1828·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·70, Renta majowa 98·35, Austryacka Renta koronowa 97·45, Węgierska Renta koron. 92·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·—, Losy tureckie 109·—, Marki 117·60, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Męciński z Dukli, St. hr. Grabowski z Krosna, M. hr. Horyska z Podola ros., W. Bogdanowicz z Hajworonki, E. Bredt z Ottynii, B. Bernatowicz z Kijowa, N. Gołaszewski z Taustobab, A. Lipski ze Stanisławowa, St. Niezabitowski z Uherec, A. dr. Trzebicki z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. kwietnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. kwietnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.55
luty-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.—	98.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	208.—	210.—
„ „ 1864 po 50 zł.	208.—	210.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.--
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.45	97.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.30
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	495.—	498 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.20	122.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.50	431.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.65	117.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.40	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174.25	175.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.25	175.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.85	93.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.85	92.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.35	93.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	107.—	108.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	246.—	250.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245.—	248.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.80	98 70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.30	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.50	94 40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.—	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	146.—	147.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	60.--
Palffy 40 zł. mk.	157.—	159.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 50	50 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.25	26.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	204.—	206.50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	75.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	282.50	283.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2508.—	2512.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	699 75	700.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	701 50	702 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1380.—	1382.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426.—	427.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1682.—	1685.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	565 —	567.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	269.50	270.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	271 —	272.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	335.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6205.—	6217.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	545.—	547.—
„ wschodn.-gal.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	846.—	850.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	826.—	830.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	485.—	486.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1815.—	1824.—
Schodnicy 500 kor.	1345.—	1355.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	461.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.20	240.40
Paryż za 100 franków	95.45	95.57
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.51	23.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.65	117.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 211/99 i 121/99 (8) [2966 1—3]

Moszko Schwitzer zmarł 20 grudnia 1882 w Nagórzanach bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do tego spadku, by przeciągu roku licząc od daty tego edyktu wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezkutecznym upływie tego czasu przypadnie spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Kuratorem spadku jest Wasyl Kaziuk, naczelnik gminy w Nagórzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 14. marca 1901.

L. cz. IV. 114/97 (6) [2918 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach O. II. podaje do wiadomości, że dnia 28. marca 1897 zmarł Albin Piórecki, pensyonowany strażnik skarbowy bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomo czy i komu przysługują prawa do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu o swych prawach sądowi donieśli, tytuł prawny dziedziczenia wykazali i do spadku się oświadczyli, po bezskutecznym upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy w powyższy sposób się zgłoszą zostanie przeprowadzone i im też w miarę wykazanych praw spadek zostanie przyznany.

W braku wykazania praw spadkowych i oświadczeń do spadku, część dziedziczna nieobjęta wzgl. dnie całe dziedzictwo przypadnie c. k. Skarbowi Państwa jako spadkek bezdziedziczny.

Kuratorem spadku ustanawia się pana adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zaleszczyki, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. 76/1 (1) [3014 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że Grzegorz Łyko zmarł dnia 5. lutego 1901 w Pustkowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do dziedziczenia tego spadku powołanym jest między innymi Stanisław i Franciszek Łykowie.

Gdy miejsce pobytu Stanisława i Franciszka Łyków nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustawionym dlań kuratorem Jakóbem Węgrzynem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. hip. 149/01 [2935 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Jerosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Naftalego Strassberga że wedle wpisu z dnia 28. czerwca 1846 do L. 1268 pod poz. 1) karty C. realności lwh. 1510 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Berla Geigera i Chaji Geiger po połowie własnej zaintabulowanem zostało w stanie biernym tejże realności na rzecz Frygi Koller prawo zastawu dla sumy 100 zł. mk., które to prawo zastawu dla sumy 100 zł. mk. z mocy cessyi wedle wpisu z dnia 18. listopada 1848 L. 2753. pod poz. 3) karty c. powyższej realności na rzecz Naftalego Strassberga zaintabulowanem zostało — dalej na rzecz tegoż ostatniego ciąży wedle wpisu dnia 30. czerwca 1846 L 1281, pod poz. 2) karty C. powyższej realności prawo zastawu dla sumy 200 zł. mk.

Gdy od powyższej intabulacyi przeszło 50 lat minęło wdraża się po myśli §. 118, ust. hip. postępowanie amortyzacyjne, i wzywa się Naftalego Strassberga, by w przeciągu roku do dnia 1. kwietnia 1902 swe roszczenia w tut. sądzie zgłosił, gdyż w razie przeciwnym wpisy powyższe zostaną wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jarosław, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. III. 10,93 108/VII. [2785 1—3]

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, zmienia niniejszem edyktem tus. edykt z dnia 19. lutego 1803 l. cz. 7136, którym wdrożono na prośbę p. Feliksa Madejewskiego w Krakowie postępowanie amortyzacyjne, między innymi także co do listu zastawnego gal. Tow. kredyt. ziemsk. we Lwowie, Ser. III. Nr. 18426 na 1000 zł. opiewającego z kuponami z których ostatni płatny 30. czerwca 1906, w tym kierunku, że oznaczony tamże termin edyktalny 1 roku 6 tygodni 3 dni, liczyć należy od dnia 30. czerwca 1901 jako dnia płatności tegoż listu, a nie od dnia płatności ostatniego kuponu tj. 30. czerwca 1906 r.

Lwów, dnia 8. marca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 566/00 (3) [3067 3—3]

Na żądanie Gminy Nowosiółki gościnne, zastąpionej przez p. Franciszka Kuszelewskiego, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacya realności wyk. hip. l. 21 gm. Nowosiółki gościnne objętej, dłużnika Fedka Antoniaka Pańków własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, 3 budynków gospodarskich, 2 koni, wozu, pługa i 2 bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2190 kor., przynależności zaś na 303 kor.

Najniższa cena wynosi 1662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 806/00 (7) [3118 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 244, II.) połowy ciała hip. lwh. 243, III.) połowy ciała hip. lwh. 1726, IV.) całego ciała hip. lwh. 791 ks. gr. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1281 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 234 kor., ad II.) 66 kor. 66 hal., ad III.) 65 kor., ad IV.) 467 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E 1538/99 (15) [3117 3—3]

Dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się relicytacya połowy realności objętej lwh. 273 ks. gr. gm. Krościenko i całych realności objętych whl. 287 i 293 ks. gr. gm. Krościenko, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i pompy żelaznej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a to 1) ½ realności lwh. 273 na 30 kor., 2) realność lwh. 287 na 200 kor. 3) realność lwh. 293 na 4040 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 15 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 2085 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 810/00 (6) [3119 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) połowy realności lwh. 1823, II.) całej realności lwh. 369, III.) 1/10 części realności lwh. 374, IV.) połowy realności lwh. 1646 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 225 kor., ad II.) 839 kor., ad III.) 46 kor. 66 hal., ad IV.) 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. XX. 299/01 (5) [2972 3—3]

Sprostowanie.

Edykt licytacyjny do l. cz. E. 299/01 (5) umieszczony w Nr. Gazety Lwowskiej 86, 87 i 88 prostuje się w ten sposób, że licytacya odbędzie się w sali Nr. VI. a nie jak mylnie podano w sali Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1901.

L. 32.728. [3159 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli wodnych na Wisłoce pod Zawadką i Przeczycą w Tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się 21. maja 1901 w c. k. Starostwie w Tarnowie publiczna licytacya ofertowa.

Kwota wywołania wynosi 50.726 kor. 26 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wniesione być mają oferty, ułożone ściśle podług przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwotę wywołania z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi lecz także literami.

Oferent powinien podać ofiarowany opust lub nadwyżkę nad ceny kosztorysowe bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie złożone ściśle według przepisanego wzoru lub zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. kwietnia 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

(Stempel na 1 koronę.)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne faszynowe na Wisłoce pod Zawadką i Przeczycą w Tarnowskim okręgu budowniczym za opustem (liczbami i słowami) . . . . . . procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję im się bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

W Tarnowie, 21. maja 1901.

(Podpis.)

L. cz. E. 2880/99 (27) [3147]

Na żądanie Schmelke Biebra w Tarnopolu, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, relicytacya realności pod Nr. kons. 379 w Tarnopolu lwh. 67 kat. gm. Tarnopol objętej, składającej się z parc. bud. 520, wraz z przynależnościami, składającemi się ze schodów ruchomych i piecyka żelaznego z rurą.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1587 kor., przynależności zaś na kwotę 8 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 797 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 18. marca 1901.

L. cz. E. 1452/00 (11) [3183]

Na żądanie mał. Stefana Biłobrówki, zastąpionego przez ojca i prawnego zastępcy Iwana Biłobrówkę, odbędzie się dnia 2. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/3 części posiadłości, objętej whl. 411 ks. gr. gm. kat. Trościańce, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, stodoły i kosznicy.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 631 kor., przynależności zaś na 47 kor.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. 1085/00 (13) [3181]

Na żądanie Iwana Kułyka, odbędzie się dnia 7. maja 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 4/24 części realności lwh. 66 ks. gr. gm. Oleszyce miasto, należących do Hileli Branda.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1183 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 591 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 3. kwietnia 1901.

Ч. спр. E. 2622 00 (10) [3171 1—3]

Дня 6. мая 1901 о год. 9 перед полуднем відбуде ся переторг реальности вик. гіп. 55.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 4653 кор. 75 сот.

Найнизша подача виносить 2326 кор. 88 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости можна оглядати в низше означенім суді комната ч. 9.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо інакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не всказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Коломия, дня 23. марта 1901.

L. cz. E. 407/00 (4) [3180 1—3]

Na żądanie Fedka Szafrańskiego w Manastyrku, odbędzie się dnia 10. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 1/5 części realności objętej wyk. hip. l. 335 ks. gr. gm. Turze, dłużnika Iwana Horbowego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 174 kor. 10 hal., przynależności zaś na 18 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 128 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 25. marca 1901.

L. cz. E. 1885/00 (5) [3170]

Dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Dębowiec objętej.

Realność tę oceniono na 2400 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 29. marca 1901.

L. cz. E. 1368,00 (4) [3154]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. VI., licytacya realności lwh. 21 gm. Przemyślany, Zalela Leiby Imbera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1147/00 (6) [3153]

Na żądanie Mosesa Brunnwassera, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności wykazem hip. l. 443 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien podwójnych i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4575 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 2457 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1443/00 (17) [3165 1—3]

Dnia 7. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 482 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z parc. budowl 373 i grunt. 17/7, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, 2 wychodków i parkanu 50 m. długiego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3260 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 1750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone tus. uchwałą z 1/9 1900 L. cz. E. 1443/00 (5) warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. 4033/00 (5) [3194]

Na żądanie Jośla Glasberga, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej whl. 106 gminy Krasnoila.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 29. marca 1901.

L. cz E. 3969/00 (5) [3193]

Na żądanie Leiby Premingera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/4 części realności objętej whl. 1388 gm. Kuty stare

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 532 kor.

Najniższa cena wynosi 354 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1379/00 (5) [3190 1—3]

Dnia 29. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 3/12 części realności lwb. 51 ks. gr gm. kat. Romanowa wola.

Nieruchomość ta oceniona jest na 523 kor. 35 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 350 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. E. 262/1 (4) [3185]

Dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwb. 974 ks. gr. gm. kat. Berezów wyżny objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 323 kor. 75 hal., przynależności zaś na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 236 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 5. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. 13145 [3129 3—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady akuszerki gminnej dla miasta Tarnopola, rozpisuje się konkurs z terminem do 1. czerwca b. r.

Obowiązkiem akuszerki gminnej będzie nieść pomoc położniczą ubogim rodzącym w Tarnopolu zamieszkałym. Płaca dla tej posady przyznana wynosi rocznie 100 koron, dwie korony za każdy poród u ubogiej rodzącej, przy czem akuszerka rzeczywistą pomoc niosła, — i 20 koron rocznie jako ryczałt na środki desinfekcyjne.

Chcąca otrzymać tę posadę winna wykazać:

1) dostateczną zdolność fizyczną udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego

2) prawo obywatelstwa austryackiego,

3) dyplom szkoły położniczej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych i

6) dwuletnią praktykę w zawodzie akuszerki

Posada ta zostanie nadaną na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane należy wnieść w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu.

Magistrat król miasta.

Tarnopol, dnia 12. kwietnia 1901.

Burmistrz

Dr. W. Łuczakowski.

L. 795 [3139 2—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toustem z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na koszta podróży 600 koron

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości:

Touste, Kałaborówka, Wolica, Sadzawki, Krasne, Przekalec, Kąt tomteckl, Nowosiółka, Grzymałówka, Borki małe, Rasztowce, Dubkowice. Soroka.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podanie o tę posadę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 20. maja b. r., zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1) dostateczną fizyczną zdatność petenta,

2) prawo obywatelstwa austryackiego,

3) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

6) praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Wydział Rady powiatowej.

Skałat, dnia 17. kwietnia 1901.

L. 39.506/II. [3138 2—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: 1) w Boganówce III/1 z ryczałtem na służącego 399 koron i 1000 koron za jazdy posłańcze cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i z powrotem.

2) w Rawie III/5 z ryczałtem 504 kor. na służącego.

3) w Zarzeczu obok Niska III/6 z ryczałtem 140 koron na służącego.

4) w Jarocinie III/6 gdzie później ryczałt na służącego wymierzonym będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1901.

L. 735. [3105 2—2]

Konkurs.

Konkurs na posadę funkcyonaryusza prokuratoryi państwa w Złoczowie upływa 10. maja 1901.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów. dnia 10. kwietnia 1901.

L. 38.029. [3095 2—3]

Konkurs.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 19. kwietnia 1901 Nr. 89 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1901/1902 około 150 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. 962.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs:

1. *a)* Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 6-klasowej szkole męskiej i 6-klasowej szkole żeńskiej w Dolinie.

b) Na posady nauczycieli religii wyznania mojżeszowego w 5-klasowej szkole męskiej i 5-klasowej szkole żeńskiej w Bolechowie.

c) Na posadę młodszego nauczyciela w 6-klasowej szkole męskiej w Dolinie.

d) Na posadę młodszej nauczycielki w 6-klasowej szkole żeńskiej w Dolinie.

e) Na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej) w 4 klasowej szkole mieszanej w Rożniatowie.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem odnośnie do posad nauczycieli religii rzym. i gr. katol. postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkołach wyżej wymienionych jest język wykładowy polski.

2. *a)* Na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole mieszanej w Mizuniu.

b) Na posadę nauczyciela starszego i nauczycielki (lki) młodszego (ej) w 4-klasowej szkole mieszanej w Perehińsku.

c) Na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej) i nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 3 klasowej szkole mieszanej w Wełdzirzu. Dla jednego (ej) z nich prócz płacy i dodatku na mieszkanie jest w budynku szkolnym mieszkanie składające się z pokoju i kuchni.

3. *a)* Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Strutynie niżnym.

b) Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych w Ceniawie, Krechowicach, Swaryczowie i Turzy wielkiej.

4. Na posady nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych w Bełejowie, Broszniowie, Grabowie, Huziejowie, Kalnej, Kniazowskiem, Podbereżu, Rakowie, Roztoczkach, Spasie i Witwicy.

Do posad wymienionych pod 2., 3. i 4. przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr 85.

Język wykładowy jest ruski.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 31. maja 1901. roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dolinie, dnia 30. marca 1901.

L. 353.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rawie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posad nauczycieli religii *a)* obrządku rzym. kat. i *b)* obrządku gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Dz. ust. kraj Nr. 81.

2. Posad starszych nauczycieli *a)* w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie i *b)* w 3-klasowej szkole mieszanej w Magierowie.

3. Posady nauczyciela kierującego w 2-klasowej szkole mieszanej w Ulhówku.

4. Posad młodszych nauczycieli *a)* w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie *b)* 3-klasowej męskiej w Uhnowie i nauczycieli (lek) młodszych w 2-klasowych szkołach w Ulhówku i Wulce Mazowieckiej.

5. Posad samoistnych nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach: Bruckenthalu, Domaszowie, Dziewięcierzu, Hrebennem, Kamioncе nowej, Kamionce-Lipniku, Karowie, Korczminie, Korczowie, Lubyczy-Kniazie, Ławrykowie, Szczepiatynie, Wróblaczynie i Żurawcach.

Językiem wykładowym w szkołach w Rawie i Magierowie jest język polski, w Bruckenthalu niemiecki, we wszystkich innych szkołach ruski.

O posadę nauczycieli religii mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, a na posadę starszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie pierwszeństwo będą mieli kompetenci, którzy posiadają egzamin do szkół wydziałowych z grupy III.

Od kompetentów (ek) ubiegających się o jedną z innych posad wymaga się patentu na nauczyciela (kę) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, względnie ruskim lub niemieckim i uzdolnienia do udzielania drugiego języka krajowego a od ubiegających się o posady w Rawie, Magierowie, i Uhnowie, także uzdolnienia do udzielania języka niemieckiego jako przedmiotu.

Do posad wymienionych pod 2. *a)* 4. *a)* *b)* przywiązane są pobory III. klasy, a do reszty posad pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85.

Do płacy nauczyciela w Bruckenthalu wlicza się dochód z pola w kwocie 165 K 70 h a w Karowie 7 K 40 h.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem lat służby przedstawionym, względnie dekretem wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego i tabelą kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie najpóźniej do dnia 31. maja 1901.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, albo wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Rawa, dnia 10. marca 1901.

L. 373

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na trzy posady nauczycielek starszych szkoły 5-klasowej żeńskiej w Dębicy z poborami III. klasy płac.

2. Na posady nauczycieli w szkołach 1-klasowych w Gumniskach-Fox, Ociece, Nockowej, Olchowej z poborami IV. klasy płac.

3. Na posady nauczycieli młodszych szkół 2-klasowych w Brzezinach, Chechłach z poborami IV. klasy płac.

Pierwszeństwo do otrzymania posad pod 1. będą miały kandydatki z egzaminem wydziałowym.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do dnia 31. maja b. r.

Ropczyce, dnia 24. marca 1901.

L. 234.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przeworsku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły mieszanej z językiem wykładowym polskim w Rozborzu ewentualnie na inną wskutek tego obsadzenia tej posady opróżnić się mogącą.

2. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych mieszanych z wykładowym językiem polskim w Gaci, Ostrowie, Sieteszy i Markowej.

Do powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. kraj.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić przez swą władzę przełożoną najpóźniej do dnia 31. maja 1901.

Przeworsk, dnia 29. marca 1901.

L. 753.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę kierownika i kierowniczki szkoły 4-klasowej pospolitej męskiej i żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie, z poborami I. klasy płac i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 200 koron, wreszcie relutum na mieszkanie dla kierownika w szkole męskiej w kwocie 720 koron, dla kierowniczki w szkole żeńskiej w kwocie 600 koron.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na posadę kierownika i kierowniczki w innej szkole męskiej, żeńskiej lub mieszanej pospolitej we Lwowie, przy tej sposobności opróżnić się mogącej.

2. Na dwie posady starszych nauczycieli i nauczycielek w szkole męskiej i żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie, z poborami I. klasy płac.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady starszych nauczycieli i nauczycielek w innych szkołach pospolitych męskich, żeńskich lub mieszanych we Lwowie przy tej sposobności opróżnić się mogących.

3. Na jedną posadę nauczyciela młodszego i nauczycielki młodszej w szkole męskiej i żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie, z poborami I. klasy płac.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na posadę młodszej nauczycielki w szkole żeńskiej lub mieszanej we Lwowie, przy tej sposobności opróżnić się mogącej.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, w terminie do dnia 31. maja 1901.

We Lwowie, dnia 22. marca 1901.

L. 520.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podgórzu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w szkołach ludowych:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. katol. w szkole 4 klasowej męskiej w Podgórzu z obowiązkiem nauczania także w szkole 4-klasowej żeńskiej w Podgórzu, z poborami II. klasy płac i na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 4-klasowej w Skawinie z obowiązkiem nauczania także w szkołach 1-klasowych w Rzozowie i w Sidzinie z poborami III. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 r. Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowień §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 r. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 81.

Posady te otrzymać mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, przy czem nadmienia się, że posady stałego katechety nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę nauczyciela starszego w szkole 4-klasowej męskiej w Podgórzu.

3. Na posadę nauczycielki młodszej w szkole 4-klasowej żeńskiej w Podgórzu.

4. Na posadę nauczyciela młodszego w szkole 4-klasowej męskiej w Podgórzu, gdyby posada pod 2. została opróżniona wskutek niniejszego konkursu.

5. Na posadę nauczyciela starszego w szkole 4-klasowej w Świątnikach Górnych.

6. Na posady nauczycieli kierujących w szkołach 2-klasowych w Mogilanach i w Piaskach Wielkich.

7. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Piaskach Wielkich i w Gaju.

8. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych w Krzęcinie, w Skotnikach i Włosani.

Do posad pod 2., 3., 4. przywiązane są pobory II. a do posad pod 5., 6., 7. i 8. pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 r. Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 31. maja 1901 r.

W Podgórzu, dnia 24. marca 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 2/96 Nk. 238 [3178]

W konkursie Mojżesza i Anny Picele celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 2. maja 1901 wyznacza się audyencyę na dzień 2. maja 1901 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. S. 2/1 (15) [3198]

W konkursie fg. M. Chajes & H. Luft we Lwowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 30. kwietnia 1901 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w sali 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1901.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz P. 57/1 (10) [3172 1—3]

Iwan Kowbasiuk Ilka z Niezwisk uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Rybicki Jwana z Niezwisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 11. marca 1901.

L. cz. P. 301/99 (11) [3189 1—3]

Zawieszoną nad Michałem Przybyło z Boratyna kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 9. września 1900.

L. cz. L 30/00 (4) [3187 1—3]

Jewkę Nowosad z Byszowa uznano marnotrawczynią.

Kuratorem jest Jakób Kočko.

C. k Sąd powiatowy.

Sokal, 15. września 1900.

L. cz. IV. 86/95 (5) [3188 1—3]

Władzę opiekunczą nad Aleksandrem Mandryk z Horbkowa przedłużono na czas nieograniczony.

Opiekunką Taćka Mandryk, współopiekunem Roman Demczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 6. stycznia 1901.

L. cz. P. 100/1 (4) [3145 1—3]

Józefa Blatta z Brzeżan uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Majera Brennera z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 12. marca 1901.

L. cz. P. 267/00 (6) [3174]

Iwan Kuczyński z Czerniowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Wasyl Witer z Czerniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 12. kwietnia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 88. [3137]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: "Arbeiter-Zeitung" Nummer 99 vom 12. April 1901, und zwar in dem Artikel mit Ueberschrift: „Der Kriegsminister und Staatsgrundgesetze" durch die Stelle von „Man sieht jedem einzelnen" bis einschließlich „Kriegsminister ganz offen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487 —489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13. April 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Prospectes über das Buch: „Die volle Wahrheit über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich" von Ernst Edlem von Planitz. Verlag von A. Zichler & Co., Berlin, das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. April 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 10. April 1901, Pr. VII. 11/1, die Weiterverbreitung der aus einer Sendung von Paris stammenden, bei k. k. Zollamte in Villach beanständeten illustrirten Correspondenzkarten, und zwar einer Serie von 6 zusammengehörigen Karten im Umschlage mit der Ueberschrift: „Pierrot und Colombine, Edition françaises. E L D J. Duval et Cie. Editeurs, Paris" und einer Serie von 6 Karten im Umschlage mit der Aufschrift: „Leda modern Style Edition françaises. Paris, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 10. April 1901, Pr. VII. 10/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften, und zwar den aus einer Sendung von Coburg stammenden, beim k. k. Zollamte in Villach beanständeten illustrirten Correspondenzkarten mit der Bezeichnung: 1. D. H. C. Nr. 1271 L'Echo"; 2. D H. C. Nr. 494, darstellend eine in Tricot gekleidete Frauengestalt neben untergehender Sonne; 3. Nr. 96 Diane par Delaunay; 4. D. H. C. Nr. 1173, darstellend eine halb entkleidete Frauengestalt in einem Kahn; 5. Nr. 196 Roma, Triunfo della Castita; 6 Suzanna et les Vieillards; 7. Venus et Amour par Van Mieres; 8. Serie 3, Nr. 12 Antiope seduite par Jupiter; 9. Nummer 105 Etude de Femme; 10. Nr. 131 Venere Studio da Tiziano; 11. Alpsee-fee; 12. Musée d'Anvers, Vénus par Rubens; 13. Nr. 234 mit einer entkleideten Frauengestalt zwischen zwei Vorhängen: 14. Firenze R Galleria Uffizi, darstellend mehrere entkleidete Frauengestalten; 15. endlich die Karte ohne Bezeichnung, darstellend eine liegende entkleidete Frauengestalt mit einem Schwane, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. April 1901, Pr. IX. 41/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: "Prava Nasa Sloga" ddo. Matulje, 6. April 1901 wegen der Stelle von „Mi zivimo u slobodnoj" bis „ku se pasale censuru" des Artikels: „Otvoreno pismo" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1901 Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 29 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy" vom 13. April 1901 wegen der Stelle von „Za veskere" bis „koruny" des Artikels: „Vzor uredni zdvorilosti" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 13. April 1901, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „V boj" vom 11. April 1901 wegen des Artikels: „O navsteve cisarove" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 13. April 1901, Pr. 3 1, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 12. April 1901 wegen des Artikels: „Stale stezky" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. April 1901, Pr. 31/1, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 44 der Zeitschrift: „Pozor" vom 11. April 1901 wegen des Artikels: „Svuj k svemu" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cb. IX. 755/1 (3) [3133 3—3]

Przeciw Waleryanowi Kęplicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Dawida Schwarzwalda pozew o 52 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24. kwietnia 1901 o godz. 9 rano, Sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Waleryana Kęplicz ustanawia się p. adw. dra Józefa Wielochowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IX.

Lwów, dnia 28. marca 1901.

L. cz. T. 7/00 (2) [2929 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza karty zastawniczej Nr. 9798 na zastawione złoty damski zegarek, branzoletę, broszę i kuleczki oszacowane na łączną kwotę 148 kor., aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył powyższą kartę i swe prawa zgłosił, gdyż w przeciwnym razie takowa za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 8. kwietnia 1900.

L. cz. A. 1086 00 (4) [3012 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że Anna Faryon zmarła dnia 17. lutego 1899 w Rydodubach bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku Katarzyny 1o Humeniuk, 2o Faryon, 3o Woźniak, nie jest znanem wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adw. dr. Grzybowskim w Czortkowie.

Czortków, 26. stycznia 1901.

L. cz. IV. 373/96 [2987 1—3]

Jana i Grzegorza Orzoka z życia i miejsca pobytu nieznanych wzywa się ażeby w przeciągu jednego roku wnieśli oświadczenia do przyjęcia spadku po ojcu Franciszku Orzoku w Wesoły 29. października 1896 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, bo w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z kuratorem Walentym Dominem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 12. lutego 1901.

L. cz. T. 1/1 (3) [3108 1—3]

C. k. Sąd obwodowy, w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że na podanie Maryanny Puć z dnia 16. stycznia 1901 T. 1/1 (1), wdrożonem zostało w myśl §. 10 ust. z 16. maja 1883 L. 20 Dz. p. p. postępowani, o uznanie Jędrzeja Augustyniaka za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony został adw. Dr. Wilhelm Kahane w Rzeszowie.

Jędrzej Augustyniak urodzony 20. listopada 1835 w Siedlecze, wydalił się przed przeszło 31 laty z miejsca zamieszkania gminy Siedleczka i od tego czasu po dzień dzisiejszy nie ma o nim żadnych wiadomości.

Wzywa się tedy Jędrzeja Augustyniaka, aby osobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jakieś wiadomości, aby o tem jego kuratorowi lub tut. sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie proszącej, tutejszy sąd uzna Jędrzeja Augustyniaka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 23. marca 1901.

G. Zl. Firm. 32/1 Stow. I. p. 144 [3073]

Das k. k. Kreis-als Handelsgericht Wadowice verordnet die Eintragung im Genossenschaftsregister der Genossenschaft „Consum Verein Friedrichshütte in Sporysz, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung".

Die Genossenschaft gründet sich auf die in der General-Versammlung vom 10. Februar 1901 beschlossenen Statuten.

Gegenstand des Unternehmens ist die Förderung der Wirtschaft der Mitglieder durch die gemeinschaftliche, möglichst billige Beschaffung von Nahrungsmitteln, Gebrauchs- und Verbrauchsartikeln, jedoch mit Ausschluss der Beschaffung von Luxusartikeln.

Die Zeitdauer der Genossenschaft ist unbeschränkt.

Die Mitglieder des Vorstandes sind: Richard Schimek erzherzoglicher Hüttenverwalter, in Friedrichshütte Gemeinde Sporysz als Obmann, Adolf Mrukwia, erzherzoglicher Officiant in Friedrichshütte, Gemeinde Sporysz, Obmannstellvertreter.

Die Firma wird von dem Obmanne und in seiner Verhinderung von seinem Stellvertreter gezeichnet.

Die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen werden durch Affigirung des diesbezüglichen Schriftstückes in dem Zeihenhause verlautbart.

Wadowice, 29. März 1901.

L. cz. E. VIII. 662/1 (1) [3054]

W sprawie egzekucyi Altera Kornreicha kupca w Rzeszowie przez adw. dr. Angermana w Przemyślu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Arnoldowi recte Uscherowi Aronowi i c. k. Skarbowi Państwa dorąk c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie o 1489 kor. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Arnolda recte Uschera Arona kuratora w osobie adwokata dra Haasa w Przemyślu.

Kurator ten będzie zastępywał dłużnika na koszt jego i niebezpieczeństwo tak długo póki ten ostatni sam się nie zgłosi lub sądowi innego pełnomocnika nie wskaże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 17. marca 1901.

L cz. V. 4 863 124. [3045]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznanych właścicieli złożonej w depozycie sądowym od przeszło 30 lat na rzecz masy konkursowej Ignacego Praczyńskiego kwoty 21 zł. 71 ct. ażeby w przeciągu 1 roku i 45 dni zgłosili i wywiedli prawa swe do rzeczonych pieniędzy, inaczej takowe uznane zostaną za przepadłe na rzecz Wysokiego Skarbu.

Sambor, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. T. 49/00 (2) [3103 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdrażając na prośbę p. Franciszka Mosera postępowanie amortyzacyjne co do książeczki oszczędności gal. Banku kredytowego w likwidacyi we Lwowie Nr. 25.257 na 97 złr. 97 ct. w. a. opiewającej wzywa niniejszym edyktem posiadacza wyminionej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, książeczkę tę sądowi przedłożył i prawa swe do niej przewiódł, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego tu terminu książeczka ta za umorzoną uznazostanie.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 120/70 (3) [3069 1—3]

W sprawie, spadkowej śp. Antoniego Broszniowskiego byłego komornika pogranicznego w Kołomyji, została na rzecz tegoż sługi urzędowego Wołoszynowicza w tut. sądowym depozycie art. 27—21 złożona kwota 35 zł. 48 ct.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest znanem, wzywa się go względnie tegoż spadkobierców aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w poniżej wymienionym Sądzie abo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem praw do wyżwymienionej kwoty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 21. marca 1901.

L. cz. Firm. 152/1 [3107]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 28. marca 1901 l. czyn. Firm. 107/1, wpisano dnia 3. kwietnia 1901 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Banku zaliczkowego w Bołszowcach. w dniu 5. marca 1901 odbytem, wybrani zostali Feliks Mück, Adolf Reiss i Aleksander Carewicz członkami Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia, zaś Tomasz Limanowski, Ignacy Czedekowski i Michał Rymarz ich zastępcami.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. C. V. 111/1 (1) [3163]

Przeciw Hryciowi Rybka z Byszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Aleksandrę Rybka pozew o zapłacenie 400 koron.

Na poustawie pozwu wyznaczono termin na dzień 20. maja 1901 godzinę 9 rano w tymże sądzie biuro 1.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Hrycia Rybki ustanawia się p. dra Wejdę adw. w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Rybkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. C. III. 131/1 (1) [3173]

Przeciw Janowie Tocie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jana Urbańskiego i spóln. pozew o własność realności lwh. 104 gm. kat. Chodenice.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25. kwietnia 1901 o godz. 3 po południu w tut. sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Toty, ustanawia się p. adw. dr. Andrzeja Wcisłę w Bochni kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywać niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 5. kwietnia 1901.

L, cz. C. III. 56/1 (1) [3182 1—3]

Przeciw p. Janowi Kryszczak, gospodarzowi w Polance zapałowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iwana Borysko i towarzyszy pozew o własność i intabulacyę lwh. 490 ks. gr. gm. kat. Zapałów.

Na podstawie pozwu została pierwsza audyencya na dzień 2. maja 1901 o godz. 9 rano, w tymże sądzie w sali Nr. 11 wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw p. Jana Kryszczaka, ustanawia się p. Józefa Howorkę, adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 3. marca 1901.

L. cz. C. II. 67/ (1) [3188]

Przeciw nieobecnemu Józefowi Krasce, przedtem w Górnie, wniósł Jan Pełka imieniem małoletniego Franciszka Pełki w Rękawie ad Wólka Sokołowska skargę o 400 kor. z pn.

Pierwsza rozprawa odbędzie się dnia 2 maja 1901 godz. 9, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wojciech Matuła w Górnie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 62/1 (3) [3179]

Przeciw nieobecnej Józefie Kluzowej, przedtem w Czarny, wniósł Jan Panek syn Michała w Czarny pozew o własność $^2/_6$ części realności lwh. 4 gm. Czarna.

Rozprawa odbędzie się 3. maja 1901 godz. 9 rano.

Kuratorem jej ustanowiono adw. dr. Herbsta w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, 15. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 51 stow. I. 122 [3052]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Alians pożyczkowy w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Darlehen Allianz in Chorostków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia dnia 21. lipca 1895 odbytem w miejsce ustępującego kontrolora Kalmana Katz wybrano Chaima Simona Mühlrada, kupca w Chorostkowie zamieszkałego, na przeciąg lat 6 i że po upływie tego czasokresu sześcioletniego na odbytem dnia 3. lutego 1901 walnem zgromadzeniu dawna dyrekcya a mianowicie Józef Tennenbaum jako pierwszy dyrektor, Izak Katz jako drugi dyrektor, Abraham Tennenbaum jako kasyer i Chaim Simon Mühlrad juko kontrolor na drugą sześcioletnią kadencyę na nowo wybrani zostali.

Tarnopol, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. Praes. 935 [3169]

OBWIESZCZENIE.

Jego Ekscel. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną w dniu 3. czerwya 1901 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych dr. Józefa Kaisera Prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie Władysława Chodorowskiego, Rudolfa Pelza i Władysława Majewskiego.

Wadowice, 15. kwietnia 1901.

G. Zl. Firm. 751/00 [3051]

Firma Löschung und Protokollirung.

Von k. k. Kreis-als Handelsgerichte Abth. IV. in Tarnopol wird bekannt gemacht, dass im Register für Einzelnfirme die Firma „Ch. Zilz, Handel mit Schnittwaaren und fertigen Kleidern“, sowie auch die von dieser Firma dem Isidor Zilz ertheilte Prokura gelöscht und zugleich im Register für Gesellschaftsfirmen der Firma „Ch. Zilz & Sohn, Handel mit Schnitter und Tuchwaaren in Tarnopol“ mit dem eingetragen wurde, dass der Sitz die Gesellschaft ist Tarnopol, die Gesellschaft ist eine offene Handelsgesellschaft, ihre Mitglieder sind: Chuna Zilz bisheriger Alleininhaber der Firma Ch. Zilz Kaufmann in Tarnopol und Isidor Zilz, bisheriger Prokurist der Einzelnfirma Ch. Zilz, Kaufman in Tarnopol.

Jeder der beiden obgenannten Gesellschafter wird berechtigt sein die Gesellschaft selbständig zu vertreten und deren Firma selbständig zu zeichnen.

Tarnopol, am 30. März 1901.

L. cz. Firm. 81/1 (1) [3109]

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały c. k. sądu powiatowego w Rzeszawie z dnia 6. marca 1901, L. cz E. 718/1 (1) zarządza się w rejestrze handlowym przy firmie "Dampfmolkerei in Rzeszów Wilkens et Comp." uwidocznienie przymusowego zarządu parowej mleczarni w Rzeszowie wchodzącej w skład realności lwh. 680 ks. gr. gm. kat. Staromieście na rzecz Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem imieniem funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego we Lwowie z tem nadmienieniem, że przymusowym zarządcą ustanowiony został p. Antoni Kaczorowski w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5. kwietnia 1901.

Ч. Фірм. 211 стов. II. 229. [3036]

Оголошене.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний у Львові оголошає, що дня 15. лютого 1901 в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при вписаній вже фірмі „Повітове Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“ у Львові“ вписано, що на I. засіданю Надзираючої Ради вспомненого Товариства, дня 22. січня 1901 відбутім вибрані зістали:

1) Александер Темницкій,

2) Василь Угрин, і

3) Андрей Скородиньскій членами Дирекциі, а

4) Григорій Врециона, і

5) Кость Паньківскій заступниками Дирекциі.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 21. лютого 1901.

L. cz. Nc. III. 853/1 (3) [3111]

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że na podstawie wniesionego przez c. k. Zarząd austr. kolei państwowych podania z 22. grudnia 1900 do Nc. III. 853/00 (2) uzupełnionego podaniem z dnia 5/1 1901 do Nc. III. 853/1 (3) i o zarządzenie bezciężarowego wydzielenia gruntów zajętych pod budowę c. k. kolei państwowej Chodorów Podwysokie w gminie Podwysokie o wpisanie tych przestrzeń do księgi kolejowej, wprowadza dochodzenie przepisane §. 18 i 36 ustawy z 19. maja 1874 l. 70 Dz. pp. i zarazem wzywa wszystkich, tych, którzyby się czuli pokrzywdzonymi żądanem przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu hip. kolei żelaznej, aby się z roszczeniami swemi zgłosili do sądu tutejszego od dnia przybicia edyktu za kratkami sądowemi do dnia 1. czerwca 1901.

Jednocześnie zwraca się uwagę stron interesowanych, że wszystkie prawa rzeczowe w dniu wywieszenia edyktu w tnt. sądzie albo po tymże dniu na gruntach do księgi kolejowej wpisać się mających nabyte, przeciw osobom, które te grunta przed ich nabyciem przez c. k. Skarb kolejowy posiadały, nie będą uwzględnione przy wydzieleniu tychże gruntów do księgi kolejowej i że termin powyższy do zgłoszeń oznaczony, nie może być przedłużonym, ani przywrócenie do stanu pierwotnego wrazie uchybienia powyższego terminu nie ma miejsca.

W reszcie oznajmia się, że od obowiązku zgłoszenia się w terminie edyktalnym z roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach gruntowych lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

W podaniu, które w tut. sądzie przejrzane być może zostaną wyszczególnione poniżej grunta z posiadłości wymienionych właścicieli i posiadaczy względnie z dotyczących ciał hipotecznych wydzielone a mianowicie:

Liczba wyk. hip. 149, c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach z parceli katastralnej 1373, przestrzeń zajęta na cele kolejowe 1. morga, 1397 sążni, poprzedni właściciel Franciszek Wolfarth, Zdzisław Wolfarth, podstawieni dziedzice Zdzisława Wolfartha, gmina katastralna Podwysokie.

Z parceli katastralnej 1543, przestrzeń zajęta na cele kolojowe sążni 86, poprzedni właściciel: dobro publiczne, gmina katastralna Podwysokie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 6. marca 1901.

L. cz. Firm. 151/98 Stow. I. p. 114 [3110]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Chrześcijańskie Towarzystwo tkaczów w Andrychowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia w dniu 14. marca 1901 odbytom, wybrany został dyrektorem tego stowarzyszenia Franciszek Fryś w Andrychowie w miejsce Józefa Zielińskiego, który z dyrekcyi ustąpił.

Wadowice, 9. kwietnia 1901.

Doniesienia prywatne.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Banku ludowego i związkowego we Lwowie

stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką,

odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 4 po południu, w biurze Banku przy ul. Trzeciego Maja l. 17

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Wnioski Dyrekcyi.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, tudzież wnioski tejże (§. 22 stat.).
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum (§. 10 statutu).
5. Wylosowanie 5 członków Rady nadzorczej i wybory uzupełniające.
6. Przyjęcie do wiadomości rezygnacyi 1 dyrektora i ewentualny wybór uzupełniający Dyrekcyi.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Prezes Kazimierz Agopsowicz.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).

Od 21 do 27 kwietnia do widzenia

Jamajka

angielsko-wschodnio-indyjska wyspa wielkich Antyllów.

Wstęp 10 ct.

Szkółki
leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną

polecają do kultur wiosennych

nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne

tudzież

rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

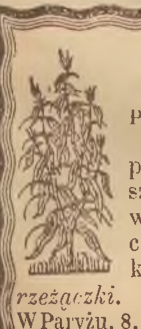
Katalogi na żądanie opłatnie.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos ulica 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 433



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu. Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara. — W Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3. Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel Pański, Grodecka.
Beigel A., ul. Chorążczyzna.
Drucker E., ul. Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 18.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Hellwig Edward, Kopernika.
Ilków Michał, ul. Halicka 7.
Keil A., ul. Kopernika.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kraas A., ul. Żółkiewska.
Kessler D., ul. Pańska.
Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.
Lemmel S. H., ul. Gródecka.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 17.
Löwenbeck Jakób ul. Trybunalska.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka.
Makowski K., ulica Krasickich.
Nowożeniuk A., ul. Kopernika 4.
Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Pomeranz N., Rynek 7.
Proksz J., ulica Łyczakowska.
Przybylski K., ul. Teatralna.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rothberg Max, róg ul. Bema.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Rock F., plac Bernardyński.
Schapira S., Rynek.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schleicher L., ul. Jagiellońska.
Schwarzer O., ul. Gródecka.
Stelmachów J. ul. Chorążczyzna.
Schall S., ul Kazimierzowska.
Skulski M., ul. Teatralna.
Süssmann S., ul. Karola Ludwika.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży innego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5 80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5 50	5 —	4 50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2 75	2 55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Płaszowska parowa
Fabryka dachówek i cegieł

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Biuro w Krakowie, przy ul. św. Getrudy 8,

poleca: dachówki podwójnie falcowane systemu wienerbergskiego w kolorze czerwonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szanow. Odbiorców wraz z pokryciem.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza

Zarząd.

Miejsce rezerwowane dla

„YOST"
maszyny do pisania.

Magazyn
A. Krzysztofowicz
we Lwowie, hotel „George'a"

otrzymał

Nowości w tapetach, kretonach etc.

Na obecny sezon poleca **żaluzye deszczułkowe i story** wszelkiej konstrukcyi.

Wzory na żądanie odwrotnie.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym **dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach.** Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal., **aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12^1/_2$ — i od 3 do $4^1/_2$.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na $4^1/_2$% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wien III., Hauptstrasse 120 (we własnym domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Dostawca arcyks. i książęcym zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, towarzystwom kolej., przemysłowym, górniczym i hutniczym stowarz. budowlanym, przedsiębiorcom budowl. i budowniczym jako też właścicielom fabryk i realności. Farby te fasadowe, rozpuszczalne w wapnie, dostarcza się w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogr. i wyżej, i są, co się tyczy czystości tonu farby, zupełnie podobne do lakieru.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Obszerną broszurę o TRUSKAWCU wysyła na żądanie Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej

w Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Bolesław Mikuliński,

krawiec męski, we Lwowie, ul. Wałowa 15,

poleca się Szan. P. T. Publiczności.

Pierwszy galicyjski konces. Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie we Lwowie, przyjmuje i wykonuje listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy pod ścisłą dyskrecyą. Zlecenia prosimy wprost **do Zakładu we Lwowie przy ul. Chorążczyzny 16 w parterze.**

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Miejska

Technika Limbach i S.

Budowa maszyn, Elektrotechnika, Budownictwo wyższe i niższe.

Pod dozorem miastowym

Programy bezpłatnie.

KAWA prosto z Hamburga

$4\frac{3}{4}$ klgr. netto **opłatnie** za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Gwarancya za dobry towar

SANTOS bardzo dobra	koron 7.60
Afrykańska MOCCA perłowa	„ 8.25
SALWADOR, zielona znakomita	„ 8.15
CEYLON, niebiesko-zielona, znakomita	„ 10.95
ZŁOTA JAWA, żółta, bardzo dobra	„ 10.80
PERŁOWA, najlepsza	„ 10.85
MOCCA arabska, aromatyczna	„ 13.10

Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

ETTLINGER & Co. Hamburg.

Pierwszy galicyjski konc. **Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie** we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 10, przyjmuje i wykonuje zlecenia szybko, tanio i pod ścisłą dyskrecyą.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

100—300 zlr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich **miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschegasse 8, Budapest.

Zakład Limanowo-Leczniczy

na kujalnickim (Andrzejewskim) Limanie

dr. P. Ambrożewicza **w Odessie**

Wanny błotne, solankowe i kąpiele w otwartym Limanie uleczają najzupełniej choroby reumatyczne, skrofuliczne, kostne, skórne i kobiece.

Kompletne utrzymanie z leczeniem, wannami i mieszkaniem od 130 rb. miesięcznie. Mieszkania w willach przy zakładzie za s zon od 40 rb.

Otwarcie sezonu 20 maja.

Broszury ilustr. na żądanie gratis i franko. Adres: Odessa, ulica Nieżyńska nr. 68, dr. Ambrożewiczowi.



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, poleca swoją patentowaną cementowa dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka l. 3.

Telefon numer 460.



Fabryka kapeluszy

pod firmą

Antoni Kafka

(przedtem A. Koželoužek)

we Lwowie, ul. Halicka l. 4,

obok Katedry

poleca [illegible] **sezon wiosenny** kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najprzystępniejszych cenach. — Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga w Wiedniu, całkiem lekkie cylindry po 9 zł., kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł. Kapelusze „Loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-claque atłasowe po 5 i 8 zł. Cenniki na żądanie franco.

Największy skład sukna w kraju

założony w roku 1841 firmy

JAN WALLACH i SYN

we Lwowie, Rynek l 33

otrzymał świeżo na skład i poleca w wielkim wyborze

najmodniejsze materyały

francuskie, angielskie, krajowe i styryjskie

na ubrania dla

Panów, Pań, Dzieci.

Sukna i dreliszki na liberye.

Sukna uniformowe

Kamizelki pikowe, wełniane i jedwabne.

Filce różnokolorowe na stoły i do ręcznych robót.

Sukna komiśne i egalisirunkowe we wszystkich kolorach.

dla pp. wojskowych, urzędników państwowych i studentów.

Do powozów angielski Cord Velveteens w prążki i sukna.

Wszelkie podszewki od najtańszych do najlepszych.

Próbkami służymy najchętniej bezpłatnie.

Specyalne kartony pp. krawcom wysyłamy na żądanie.

Zamówienia pocztą wykonujemy jak najstaranniej bezzwłocznie.



Wyszczególnione c. k. medalem państwowym za znakomite wyroby.

Najlepsze fachowe źródło zakupna

zegarów wszelkiego rodzaju. klejnotów, towarów złotych, srebrnych. granatowych i z chińskiego srebra u

FR. MORAVUSA

zegarmistrz, jubiler z ukończoną szkołą techniczną w Bielcu,

Brünn, Grosser Platz 8.

Dobre zegary niklowe zł. 3.50, Zegary srebrne zł. 5.50.

Proszę żądać mój najnowszy ilustrowany cennik.

WODOCIĄGI.

BRACIA MUND

ul. Sykstuska l. 23 (stara poczta),

Telefon nr. 605,

koncesyonowany Zakład instalacyjny

wykonuje

urządzenia wodociągowe

łazienki, klozety etc. z zastosowaniem najnowszych ulepszeń,

po cenach umiarkowanych.

Kosztorysy bezpłatnie.

„Vinacet“

nowa esencya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryj, 4) niezepsuciem się, 5) swoją taniością (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny ¼ litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u

Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.